Nr 275b. Dnia 5 października. Wtorek. Dnia 23 września (5 października) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop, każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Brunona, założyciela zakonu kartuzów, ze znakomitej westfalskiej pochodzącego rodziny. Św. Bruno urodził się w Kolonji w roku 1060-ym, zmarł zaś dnia 6-go października 1101-go roku.

— W kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odprawione będą jutro o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Różańca świętego solenne wotywy z powodu tygogniowego odpustowego nabożeństwa ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej.

Przegląd polityczny.

Wypadki w Bułgarji posuwają się zwolna. Baron Kaulbars walczy wytrwale z mnożącemi się trudnościami i zwolna poczyna zbierać plony swojego trudu. Stan oblężenia został już w d. 1-ym b. m. zniesiony, ministrowie bułgarscy w pełnym komplecie z p. Radosławowem na czele jeszcze w piątek uspokoili obawy barona Kaulbarsa co do ponownego wyboru księcia Battenberga na tron bułgarski, a wreszcie — jak doniosła nam depesza sofijska dzisiejszej nocy — kilkunastu lżej obwinionych oficerów wypuszczono z więzienia, pozostawiając pod ryglem tylko głównych twórców zamachu. Są zapewne w liczbie ostatnich major Grujew i kapitan Benderew.

Na jednym punkcie rząd bułgarski dotąd zdaje się być nieprzejednanym. Żżyma on się z całej siły przeciw odroczeniu wyborów do wielkiego zgromadzenia tyrnowskiego, opierając się na tej podstawie, że konstytucja narodowa nie pozwala zwlekać dłużej z wyborami. Nota, którą przesłano w sobotę baronowi Kaulbarsowi, nie zadowolniła przedstawiciela Rosji z powodu tego właśnie schronienia się pod palladjum konstytucji. Baron Kaulbars zażądał zobowiązań się kategorycznych i dotąd odpowiedzi nie otrzymał. Telegram Ajencji północnej donosi tylko, że w łonie rządu sofijskiego odbywają się żywe narady nad tekstem nowej noty. O ile ze streszczenia tejże przez Ajencję poznać się daje, nie posunie się ona zbyt daleko po za ustępstwa pierwej już uczynione i powoła się znowu na konstytucję.

Sądzimy wszelako, że rządowi bułgarskiemu chodzi już teraz o formę raczej, niźli o rzecz. Ukaz rządowy, w swoim czasie wydany, zwoływał wielkie zgromadzenia narodowe na d. 10 b. m., okres wyborczy rozpoczynał się już w d. 25-ym września. Aż do tej chwili wszelako nie słyszymy nic o tem, aby wybory były w toku, a tem samem trudno przypuszczać, aby zgromadzenie narodowe w dniu 10-ym b. m. zebrać się mogło na sesję elektorską. Odroczenie przyszło już zatem do skutku *de facto*, rząd bułgarski ratuje pozory.

Sytuacja dyplomatyczna utrudniła się tymczasem bardzo znacznie przez oświadczenia p. Tiszy w Peszcie i lorda Randolfa Churchilla w Dartfordzie. Pierwsza mowa wywołała drugą. Głos p. Tiszy ocucił ducha w Anglji, której wydało się, że w słowach prezesa ministrów węgierskich powitać może zapowiedź czynów. Pierwszem echem tej mowy był strzelisty artykuł organu lorda Salisbury, *Morning Post*, który wzywa ks. Bismarka, ażeby poparł politykę Austrji, a w takim razie Anglja zobowiązuje się do lojalnego i stanowczego współdziałania.

Naturalnie, że ani *Morning Post* ani lord Randolf Churchill nie rozumieją pod owem „współdziałaniem" wspólnej akcji wojennej. Zarówno organ premjera torysów, jak i głos ministra sądzą, że gdyby rząd niemiecki stanął otwarcie po stronie Austrji i Anglji, natenczas nacisk wywarty na Rosję okazałby się tak silnym, że wszelkim obawom rzeczonych mocarstw o dalsze losy „niezawisłości ludów bałkańskich" byłby kres położonym.

Jeżeli ks. Bismark szczerze uniknąć pragnie pożaru (*conflagration*) europejskiego, powiada *Morning Post*, powinien całą potęgą swojego wpływu poprzeć politykę wschodnią Austrji. Jeżeli wszakże z powodów, które może są mu znane, których jednak świat nie rozumie, woli pozostawić swobodę działania Rosji, natenczas na nim ciążyć będzie odpowiedzialność za przyszły zatarg wielkich mocarstw. Jeżeli ks. Bismark rzuci na szalę wpływ Niemiec w interesie utrzymania *status quo* na półwyspie bałkańskim, pokój będzie ocalonym, jeżeli uporczywie zachowa neutralność i zaniecha przyjęcia w tem przesileniu roli „silnego policmena", natenczas wojna okazuje się nieuniknioną. Kanclerz niemiecki, wywodzi dalej *Morning Post*, nie okazałby się wobec swojego zgrzybiałego monarchy lojalnym, gdyby nie zapewnił mu w ostatnich dniach panowania spokoju i ciszy, stać się to zaś może w ten sposób, iż przystąpieniem swojem do akcji dyplomatycznej Austrji i Anglji „zabroni" wojny.

Jeżeli ks. Bismark poprze Austrję, liczyć może na lojalną kooperację Anglji; byłoby wszakże absurdem żądać od Anglji, aby brała inicjatywę na korzyść innych. Anglja ma interesa rozproszone na kuli ziemskiej i musi bronić ich na wszystkich morzach. Nie możemy rzucić okrętów naszych przez Bałkany, musimy unikać zatargu, jak długo ten jest wyłącznie europejskim. Natomiast musimy czuwać nad tem pilnie, aby na wojnę największą XIX-go stulecia zaoszczędzić sobie potrzebne siły.

Te słowa *Morning Postu* wskazują tylko jak natarczywie Anglja doprasza się, aby ją wydobyto z grożącej konieczności prowadzenia wojny. Czy ks. Bismark podda się powabom syreny z Tamizy, przyszłość pokaże. O ile wszelako znamy tradycje polityki Albjonu, pozwolimy sobie wątpić o tem, aby nawet w razie bezwzględnej nieczułości ks. Bismarka zdecydowała się na udział w owym „zatargu mocarstw", jaki przewiduje. Już teraz przygotowała sobie wygodną wymówkę we frazesie: „Anglja musi unikać tak długo konfliktu, dopóki tenże jest wyłącznie europejskim." No—na Kanadę przecież Rosja nie ma apetytu...

Br. Z.

MEETING W SOFJI.

(Telegram Ajencji północnej.)

Sofja 4-go października. — Meeting ludowy, który odbył się tutaj wczoraj zrana, nabrał nagle wielkiego znaczenia wskutek niespodziewanego

Przegląd artystyczny.

Dramata Stanisława hr. Rzewuskiego: „Optymiści", „Doktor Faustyna".—Komedja „Potrzebne grzeszki".—Czy autor jest pesymistą? — Dwojaki rodzaj pesymizmu. — *Beaucoup de bruit pour une omelette.*—Przysłowie Musseta „Przez zazdrość".—Widoki repertuarowe.—Królikowski i jego młodość. —Młode siły Żelazowski i Frenkiel. — Nadejście dla teatru doby artyzmu.

Biorę do ręki dramat p. Rzewuskiego p. t. „Optymiści" i przeczytawszy kilka kartek widzę się odrazu wprowadzonym w takie stosunki i sytuacje:

Matka dla zapewnienia sobie bytu, a raczej wygód materjalnych i zbytkownego życia sprzedaje córkę nędznikowi, z którym niegdyś, za życia męża, zostawała w miłosnych stosunkach, a którego pieniądze mogą jej teraz dopomódz do wygrania sprawy, stanowiącej o dalszej łatwej egzystencji zacnej familijki.

Dla upozorowania tego frymarku, w którym mamie dopomaga synalek, popychając siostrę w objęcia rozpusty, wyszukano jej męża, sądząc, że wyciągnięty z biedy sierota przystanie w zamian za dobrą pozycję na jawne prowadzenie w domu gospodarstwa we troje.

Omylono się — mąż jest uczciwym człowiekiem, a jeżeli przyczaił się ze swoją uczciwością i oddycha napozór swobodnie w atmosferze przesiąkniętej brudem i trucizną moralną, to jedynie dlatego, że wierzy w potęgę wspomnień młodocianych, łączących go z tą, która ma zostać jego żoną i spodziewa się rozdmuchać tlejącą na dnie jej serca iskierkę zacności, w czysty płomień domowego ogniska.

Po odejściu od ołtarza odsłania swoje plany przyszłej towarzyszce, która go już osądziła jako nikczemnika, gotowego na wszelkie tranzakcje dla karjery i zdobywa ją jednem uniesieniem szlachetności. Otrząsną się z nałożonego przez rodzinę jarzma hańby — będą żyli oboje samoistnie z pracy i wzajemnem oddziaływaniem na siebie odrodzonych dusz wspólnie się uzacnią.

Są to optymiści w pojęciach o godności natury ludzkiej — ale wkrótce przy pomocy autora przekonają się o ułudzie swoich optymistycznych rojeń.

Młoda żona ma najlepsze chęci — przeszłość jednak ciąży na jej losach fatalistycznem brzemieniem. Odkupiona na chwilę wysiłkami wątłej woli, pada popchnięta rodzinną tradycją, zawiązawszy stosunek z mieszkającym w sąsiednim lokalu adwokatem znajomym męża. Następstwem tego występnego związku jest naprzód: kradzież z biurka męża sierocego depozytu dla ratowania kochanka, zaplątanego w brudne fałszerstwa, następnie, gdy nadeszła pora zwrotu kradzionych pieniędzy, wobec groźby wiszącej nad głową męża, sprzedanie się temu samemu nikczemnikowi, który pierwotnie całe owo współkowe małżeństwo układał, wreszcie porzucenie męża, dotkniętego z pracy paraliżem oczów i samobójstwo bohaterki w chwili, kiedy jej kochanek próbował pod wpływem lepszych uczuć, obudzonych przybyciem towarzyszki lat dziecinnych, ratować się z toni obydy i sromu. Z całego tego świata nie pozostaje nic, prócz ruin zapadłych w otchłanie brudu zgnilizny i wstrętnych potworności.

Rzecz dzieje się w Petersburgu — zwróćmy się gdzieindziej, może natrafimy na coś jaśniejszego.

Oto jesteśmy na Ukrainie i mamy być świadkami losów „Doktora Faustyny".

Ów doktór — to nieszczęśliwa córka, szukająca w nauce ucieczki od widoku sromotnych stosunków rodzinnych.

Ojciec, próżny i rozpróżniaczony szlachcic, topi majątek w ręku przyzwyczajonem tylko do trzymania cygara hawańskiego, w którego dymie całe mienie rozprasza się powoli; matka słaba, bez zdania musi znosić we własnym domu upakarzającą obecność mężowskiej kochanki w osobie jakiejś niby dalekiej krewnej, okradającej swego dobrodzieja i na domiar obrzydzenia podtykającej kradziony grosz dawnemu swemu gachowi; syn zrobił deficyt w jakimś petersburskim banku, gdzie pracuje i zagrożony jest kryminalną sprawą.

Eine kleine aber honnete Gesellschaft!

Ta właśnie kryminalna sprawa sprowadza z Petersburga dawnego nauczyciela córki, który oznajmiwszy swej uczennicy o nieszczęściu jej brata, przedstawia konieczność ratowania go połączonemi siłami rodziny.

Córka błaga kolejno ojca, który słyszeć o niczem nie chce, tembardziej, że mu słuchać nie pozwoliła kochanka-klucznica, pilnująca swego dobra, zaklina matkę, która płacze, rozpacza, ale mogąc dać najskuteczniejszą pomoc, bo majątek jest jej własnością, uparcie powiada, że ziemi nie sprzeda — a gdy to wszystko nie pomaga, gdy stojąc w obronie matki znieważonej przez ojcowską metresę, piętnuje intrygantkę właściwem mieniem i daje jasno do zrozumienia, że rozumie jej sromotne w domu stanowisko, budzi w ojcu taką wściekłość, że oszalały najprzód rękę na rodzone dziecko podnosi a potem z domu je wypędza.

Nieszczęśliwa wyjedzie, ucieknie z tego gniazda brudnego egoizmu i wynaturzonych instynktów — tylko raz jeszcze spróbuje nakłonić matkę do ofiary dla syna.

przybycia na takowy ajenta dyplomatycznego Rosji, barona Kaulbarsa. Fakt ten sprawił silne wrażenie na wszystkich obecnych.

Meeting odbył się na placu położonym w środku miasta. Uczestniczyło w nim 4,000 osób, należących do wszystkich warstw społeczeństwa.

Pierwszy głos zabrał deputowany Sofji Wulczew, ażeby zdać sprawę z posłuchania, jakie delegowani rozmaitych korporacyj mieli przed trzema dniami u barona Kaulbarsa.

Następnie rzekł Wulczew:

— Nikt nie ma prawa mieszać się do naszych spraw. Są wpośród nas intryganci, którzy głoszą w konsulacie rosyjskim, że Bułgarja niezdolną jest do rządzenia samą sobą. To nieprawda! Rosja może przekonać się, że bułgarowie zdolni są rządzić sobą i mają poczucie swej niezawisłości!

Na te słowa ozwały się okrzyki:

— Precz z przyjaciółmi Cankowa!

Mówca prawił dalej:

— Za tydzień odbędą się wybory. Jest nadzieja, że bułgarowie okażą się zdolnymi do obrony swojej niepodległości, swoich swobód i swojej konstytucji!

Wulczew zaproponował w końcu uchwalenie rezolucji, wyrażającej zupełne zaufanie do rządu, na czele którego stoi Radosławow i który zdoła wyprowadzić Bułgarję z dzisiejszego przesilenia.

Propozycję tę tłum przyjął okrzykami „hurra!"

W tej chwili zdarzył się wypadek następujący:

Poddany rosyjski, Iwanow, zawołał: „Precz z Bułgarją!" Zewsząd odezwały się energiczne protestacje. Iwanow, opadnięty ze wszystkich stron, został ciężko poraniony i wywleczony na zewnątrz miejsca, w którem odbywał się meeting.

Inny mówca, Dimitrjew, wyszedł na estradę i przez kilka minut mówił w tym samym duchu co poprzednik.

W tej właśnie porze zajechał na plac ekwipaż jenerała Kaulbarsa. Mówca przerywając sobie, zawołał: „A zatem niech żyje Rosja!"

Baron Kaulbars, w towarzystwie konsula Neklidowa, poprzedzony przez kawasa, wysiadł z powozu i przedarł się przez tłum, obchodząc go w różnych kierunkach.

Wszyscy stojący po drodze odkryli głowy i poczęli wołać hurra!

Jenerał zwrócił się ku miejscu zkąd przemawiali poprzedni mówcy i wstąpił na estradę. Przemówienie swe zaczął od wezwania, aby zbliżyli się ku niemu ci, którzy rozumieją po rosyjsku.

— Za to — rzekł jenerał — że jakieś indywiduum zawołało: „Niech żyje Rosja!" tłum je obił.

Tu przerwano mówcy, wołając:

— Nie za to, że wołał: „Niech żyje Rosja!", ale za to, że krzyknął: „Precz z Bułgarją!"

Jenerał mówił dalej:

— Najjaśniejszy Pan nie pragnie niczego więcej, jak dobra Bułgarji; chce on ją wszelako wydobyć z położenia dzisiejszego i w tym celu zażądał zniesienia stanu oblężenia..."

Tłum przerywa:

— To się już stało!

Jenerał ciągnie dalej:

— Zniesienie stanu oblężenia pozwoli bułgarom wybrać swobodnie deputowanych w ciągu miesiąca lub dwóch..."

Na te słowa odezwały się znowu gwałtowne protesty:

— Nie za dwa miesiące, ale za tydzień!

Nastąpiła żywa wymiana zdań pomiędzy jenerałem i tłumem.

Jenerał zawołał:

— Ci, którzy nie chcą mnie słuchać, niech się oddalą!

Tłum odpowiada:

— I owszem, chcemy słuchać!

Jenerał:

— Najjaśniejszy Pan sądzi, że tak krótki termin nie pozwoli wam przygotować się należycie do wyborów. Najjaśniejszy Pan żąda, aby oficerowie zostali uwolnieni...

Tłum podnosi znów okrzyk:

— Nie! oficerowie muszą być ukarani!"

Jenerał na to:

— Odpowiedzialność spadnie na tych, którzy was pchają po tej drodze.

Po tych słowach jenerał zstąpił z mównicy i wsiadł do powozu. Żaden okrzyk nieprzyjazny nie dał się słyszeć.

Poprzedni mówca, Wulczew, wstąpił ponownie na estradę i rzekł:

— Słyszeliście na własne uszy, czego żąda Rosja! Cokolwiekby się stało, życie nasze oddamy w obronie wolności i niezawisłości!

Następnie tłum udał się przed mieszkanie prezesa ministrów Radosławowa. Ten wyszedł z domu naprzeciw ludu i usłyszawszy treść uchwalonych rezolucyj, rzekł:

— Dziękujemy wam za zaufanie! Bądźcie przekonani, iż rząd uczyni wszystko, co okaże się potrzebnem, aby wydobyć kraj z dzisiejszych trudnych stosunków.

Teraz tłum się rozproszył.

Następstwa meetingu były żywo rozbierane w mieście. Panuje wzburzenie, które może stać się niebezpiecznem. Obawiają się, aby nie przyszło do walki pomiędzy przyjaciółmi Cankowa i zwolennikami rządu.

Wczoraj wieczorem udał się jenerał Kaulbars do ajentów dyplomatycznych Niemiec i Austrji i powiadomił ich o obecności swojej na meetingu. Zarazem jenerał oświadczył, że ma zamiar udania się w objazd Bułgarji, ażeby zorjentować się co do usposobień narodu. Odjazd nastąpi niezwłocznie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż wypracowane zostały nowe przepisy, na mocy których w charakterze obrońców ze strony włościan w instytucjach administracyjnych i sądowych mogą stawać jedynie osoby z pewnym stopniem ukształcenia i za zezwoleniem miejscowego gubernatora. Środek powyższy okazał się niezbędnym wobec wyzysku i szkodliwego wpływu, jaki wywierali pokątni doradcy.

= *Zarja* donosi, iż wskutek projektowanych środków ochronnych dla przemysłu cukrowego, ceny na cukier zaczynają już wzrastać na rynku kijowskim.

= Radzie państwa przedstawiony być ma wkrótce projekt departamentu lekarskiego w sprawie wybijania bydła dotkniętego karbunkułem lub wścieklizną.

= Inżenier miasta, p. Grotowski, obejrzał z polecenia magistratu materjały brukowe w rozmaitych zakładach zagranicznych, a mianowicie w północnej Europie. Głównym celem wycieczki było wynalezienie źródła dobrego materjału na budowę bruków miejskich. Według poszukiwań p. Grotowskiego, kamienie najlepiej sprowadzać ze Szwecji, a drzewo z Anglji.

= Jedyna lokomobila, znajdująca się w zakładzie wodociągowym na Pradze, jest niedostateczną do zaopatrywania Pragi w wodę, przy wzrastającej zwłaszcza potrzebie, a przytem w razie zepsucia się jej lub oczyszczania, Praga jest pozbawioną wody; z tego względu jak również i z uwagi na niebezpieczeństwo grożące miastu na wypadek pożaru, zarząd miejski postanowił zaopatrzyć zakład w jeszcze jedną lokomobilę o sile 12 koni systemu Lachapelle. W tym celu zamieszczonym być ma w budżecie miejskim wydatek rs. 5,370 na kupno takowej.

= Urządzona dla warunków techniczno-wodociągowych nowa ulica, prowadząca w kierunku ukośnym od ulicy Żelaznej do stacji filtrów, z powodu że znaczna jej część przechodzi przez nizinę, obecnie jest regulowaną. Nowa ulica nazwana „Wodociągo-

---

Ach ta matka ratowałaby upadłego gdyby tylko mogła — ale nie może, bo syn jest owocem cudzołóztwa, wychodowanym pod małżeńskim dachem z wiedzą męża, który wprawdzie przebaczył, ale jako kompensatę pielęgnuje pod tym samym dachem cudzołóztwo na swoją rękę.

Winowajczyni wyznaje tę hańbę na kolanach przed własną córką, żebrze przebaczenia i miłosierdzia, błaga, żeby jej nie opuszczała ostatnia kochająca istota.

Córka zostaje, przeprasza kochankę ojca, bo tu widzi do spełnienia obowiązek, bo przeznaczeniem jest wszystkiego co lepsze, aby szło na pastwę samolubstwu i przewrotności.

Ciekawi poznania „Pani jeneralowej" mieli sposobność przekonać się w „Alhambrze", że ta bohaterka należy wraz ze swojem otoczeniem do sfery podobnych stosunków, co jednak nikogo nie powstrzymuje od zapytania: gdzie istnieje ten świat i jak długie lata w cierpieniach i zawodach życiowych spędzić musiał ten, kto go w tak rozpaczliwych barwach maluje!

Otóż ten świat jest społeczeństwem polskiem, a odwzorowywa go młodzieniec dwudziestokilkoletni.

Czy tak? Więc to pesymizm?—zagadnie z konieczności widz lub czytelnik.

Broń Boże!—odpowiada autor w przedmowie do „Optymistów", tłómacząc się, że nie jego wina, jeżeli całość obrazu wygląda ponuro, jak samo życie wyda się zawsze, gdy studjować je zechcemy z trzeźwą objektywnością bezstronnego badacza. Pesymizm! Cóż znowu! Posłuchajmy co mówi o optymizmie w tej samej sztuce *le sage de la comédie.*

„Optymista! Ależ nie masz szczytniejszej nazwy, piękniejszej pochwały! Optymistą był każdy bohater, każdy święty, każdy męczennik i ten Bóg, który dla ludzkości umarł na krzyżu, był także optymistą, bo modlił się za tych, którzy go ukrzyżowali i mówił, że nie wiedzą co czynią. Optymistą jest każdy, kto widzi nietylko ciemne, ujemne strony ludzi i życia, ale i światło i wielkie, radosne cele ludzkości, każdy kto wierzy, kocha i poświęca się dla szlachetnej lub zbawczej idei. Przeczenie i nienawiść tylko obalać mogą; miłość i wiara tworzą. Wszelkie zdobyte prawdy, wszelkie wynalazki, z których postęp się składa, ludzkość zawdzięcza optymistom; wszystko co piękne i wzniosłe w historji, to ich czyn, praca ich i zdobycz, najczęściej prześladowaniem i krwią okupione!"

Wypadałoby zatem wnosić, że p. Rzewuski nie jest „małym Hartmanem dramatycznym", jak go podobno nazwano, a jeżeli niełatwo przychodzi pogodzić przedmowę jednego dzieła z treścią większej części utworów, jeżeli rozjaśnieniu pewnych sprzeczności przeszkadza fatalistyczna chmura, zaciemniająca czoło autora dramatów, może je wyświeci pogoda komedjopisarza.

Wiemy jak p. Rzewuski biada, zobaczmyż jak się śmieje.

Przedmiotem jego humoru jest szlachcic, stary kawaler, postawiony między sierotą przyjętą przez siebie w dom z dobrego serca, jako dziecko jedynej kobiety, którą niegdyś kochał, a zgrają krewnych, karmionych jego łaską i lękających się aby dziewczyna, uważana naturalnie przez plugawą hałastrę za kochankę krewniaka, nie uszczupliła prawnym spadkobiercom spodziewanej schedy.

Szlachcic, według teorji jednego z filozofujących pieczeniarzy, znajduje się pod wpływem spóźnionych grzeszków, które są potrzebne w młodości właśnie dlatego, żeby się na starość nie odzywały. Trzeba go więc pilnować i w tym celu uknuty jest w pierwszym akcie cały spisek, do którego należy siostra szlagona, piekielnica poślubiona pijakowi, karciarzowi wplątanemu w różne nieczyste interesa, brat samolub ożeniony z prowincjonalną Messaliną, uganiającą się jawnie za coraz innymi mężczyznami i usiłującą w chwili rozpoczęcia akcji zatrzymać przy sobie dawnego kochanka, synowca szlachcica, który od niej ucieka i pragnie zerwać uprzykrzone pęta, zakochawszy się szczerze w wychowanicy swego stryja, wreszcie ów powiatowy Schoppehauer arogancki rezydent, głoszący na łaskawym chlebie teorję „potrzebnych grzeszków" dla utrzymania w ciągłej karności zacnej familijki.

Cała ta galerja szubrawców, naszkicowana piórem raczej karykaturzysty, aniżeli dojrzałego obserwatora, kreślona rysami grubemi, pod które podłożony jest jaskrawy, krzyczący koloryt, dziwne sprawia wrażenia. Tworzył ją autor niewątpliwie ze śmiechem i dla śmiechu; ale w tym humorze dźwięczy taka jakaś zgryźliwa nuta, odzywa się taka przykra pogarda dla natury ludzkiej, że chwilami śmiech zamiera na ustach, na których pozostaje uczucie gorzkiego niesmaku.

Nieprzyjemne wrażenie wzmaga się w miarę, jak p. Rzewuski, straciwszy wszelką miarę artystyczną, potrzebną nawet w farsie, naciska na rysach cynizmu, biorąc go za jedno ze śmiesznością i brudne dusze swoich bohaterów niemal do naga wobec widzów rozbiera. Przychodzą momenta, kiedy owe karykatury szujostwa tak już nic o sobie nie mają do powiedzenia, że zupełnie przestają być interesującemi. Mówi się tam o wszystkiem bez ceremonji, bez najniezbędniejszych osłonek — świadkiem ów brat szlachcica, kładący wszelkie kropki nad i, kiedy mu idzie o określenie stosunku własnej żony do coraz innych wygodnych dla męża sekretarzów; działa się

wą" otrzymać ma bruk, na co odpowiedni fundusz wkrótce wyznaczonym będzie.

= Czytamy w *Gaz. kiel.*, iż w rządzie gubernjalnym kieleckim odbyła się pod przewodnictwem p. wicegubernatora narada czterech naczelników powiatu, celem urządzenia kwarantanny na pograniczu.

= Donoszą nam, iż delegowani urzędnicy wyszukują obecnie odpowiednich lokali na urządzenie, w razie potrzeby, 27 stacyj sanitarnych. Stacje mają się przeważnie znajdować w dzielnicach zamieszkałych przez biedną klasę.

= Częstsze kradzieże, jakie się przytrafiają w ostatnich dniach w naszem mieście, dowodzą, iż znowu złodzieje pobytowi, to jest tacy, którym przemieszkiwanie po wyjściu z więzień w Warszawie jest wzbronione, czynią wycieczki z różnych pobliskich miast i miasteczek. Polecono więc służbie policyjnej, a w szczególności ajentom wydziału śledczego, przedsiębrać energicznie poszukiwania, celem wyśledzenia nor, w których się ukrywają złodzieje pobytowi. W razie ujęcia złodzieja, należy przeprowadzić szczegółowe śledztwo, jak długo bawił w Warszawie, aby możliwie przekonać się, czy nie przedsiębrał jakiej kradzieży. Następnie za wydalenie się z miejsca pobytu taki złodziej winien być przedstawiony do kary sądowej, a po odsiedzeniu aresztu z wyroku odesłany transportem wraz z odezwą do miejscowej władzy pobytu, celem rozciągnięcia nad nim bacznego nadzoru.

= Dowiadujemy się, iż przy ulicy Bednarskiej ma powstać jeszcze jeden t. zw. lombard prywatny. Pozwolenie na takowy udzielonem zostało na przeciąg lat 5-ciu.

= Dnia 18-go b. m. w rządzie gubernjalnym lubelskim odbędzie się licytacja na budowę jednego i naprawę 58 starych mostów na traktach szosowych w powiecie janowskim od sumy 3586 rs.

= W rządzie gubernjalnym warszawskim odbędzie się dnia 26-go b. m. licytacja na dostawę materjałów na ubrania dla więźniów w cytadeli warszawskiej, tj. płótna i sukna, wartości około 10,000 rubli.

= W dniu 27-ym b. m., o godzinie 2-ej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej na dworcu kolejowym warszawskim odbędzie się losowanie akcyj towarzystwa kolei żelaznej bydgoskiej, przypadających w r. b. do umorzenia. Spłata wylosowanych akcyj i wydawanie akcyj pożytkowych dopełniane będą jednocześnie z wypłatą procentu, tj. od dnia 2-go stycznia.

= Jutro i pojutrze odbywać się będzie w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa ciągnienie trzeciej klasy 147-ej loterji klasycznej.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na dostawę w roku przyszłym artykułów żywności wartości 10,000 rs. dla aresztantów tutejszego aresztu policyjnego.

= We czwartek, dnia 7-go b. m., o godzinie wpół do ósmej wieczorem, odbędzie się posiedzenie komisji stałej nauk przyrodzonych i teorji ogrodnictwa Towarzystwa ogrodniczego, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chmielnej nr. 14.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości w komedji Zalewskiego „Nasi zięciowie".

* Odznaczona na konkursie dramatycznym imienia Wojciecha Bogusławskiego komedja w pięciu aktach Edwarda Lubowskiego p. t. „My się kochamy", rozdaną została artystom teatru Rozmaitości do nauki.

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna, Lüdowa, Marczelówna, Niewiarowska i Przedpełska, tudzież pp. Borawski, Chomiński, Grzywiński, Grubiński, Leszczyński, Ładnowski, Nowicki, Ostrowski, Sikorski, Śliwiński, Szymanowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Waliszewski i Wolski.

Z komedji pomienionej odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana.

* Pp. Myszuga i Seideman wracają w bieżącym tygodniu z urlopu.

= Zabawy dla dzieci.

Letnie zabawy, urządzane w ciągu paru miesięcy dla dzieci w zwierzyńcu, cieszyły się znacznem powodzeniem, a kasa ogrodu zoologicznego została zasiloną pożądanym funduszem.

Obecnie zarząd zwierzyńca zamierza urządzać podobne zabawy i w ciągu zimy, rozumie się, nie w ogrodzie, lecz w sali zamkniętej.

Lokal w pałacyku ogrodu jest na to za szczupły, więc zarząd wchodzi podobno w porozumienie z p. Konradem Wodzińskim, właścicielem ujeżdżalni, gdzie obszerna sala, mogąca oprócz koła na zabawę przeznaczonego, pomieścić do 1,000 osób, doskonale się do tego celu nadaje.

Jeżeli obie strony zawrą stosowny układ, zabawy będą urządzane w niedziele i święta w godzinach popołudniowych.

= Z przemysłu.

W mieście naszem otwarta została fabryka wyrobów dżetowych, szydełkowym sposobem.

Założycielem jest krajowiec; fabryka zatrudnia obecnie do 60-iu pracownic, a wszystkie zostały przedtem wyuczone tego fachu pod kierunkiem specjalistki.

Wyroby tego rodzaju sprowadzane były dotąd z zagranicy, jest to więc nowa gałęź w przemyśle naszym.

= Słuszne życzenie.

Jeden z mieszkańców placu Trzech krzyży w imieniu całej dzielnicy prosi nas o zwrócenie czyjej należy uwagi na jedną, ważną dla wygody publicznej okoliczność.

Z chwilą rozpoczęcia robót około przebudowy kościoła św. Aleksandra zagrodzono chodniki, prowadzące w poprzek placu, tak że z nastaniem słot i jesiennego błota, z jednej strony placu na drugą nie będzie można dostać się inaczej, jak obchodząc go dokoła wzdłuż domów.

Jest to istotnie wielka niedogodność, na którą jednak zaradzić nie wydaje nam się rzeczą trudną ani kosztowną, idzie bowiem tylko o to, aby z płyt pozostałych po dawnym chodniku, a dziś będących bez użytku, urządzić czasowo chodnik około parkanu okalającego plac kościelny.

Jest to robota, którą prędzej czy później uskutecznić trzeba, a że budowa kościoła potrwa zapewne przez jakie dwa lub trzy lata, niepodobna więc pozostawić placu w tym stanie tymczasowości, z którego wynika tak wielka niewygoda.

= „Wyjątkowy wypadek".

Pod powyższym napisem podaliśmy w nrze 264a na zasadzie opisu nadesłanego wiadomość o niewłaściwem jakoby znalezieniu się dra D. z jednym z oficjalistów kolejowych, którego dziecko zachorowało na dyfteritis.

Okazuje się obecnie, iż w zakomunikowanym nam opisie jeden fakt został przeistoczony.

Dr. D. nietylko nie odmówił położenia na recepcie przepisanej przez innego lekarza podpisu kwalifikującego do wydania lekarstwa bezpłatnie, ale mu tej recepty wcale do podpisu nie dawano.

Recepta owa, jak wyjaśniono, miała być posłaną do dra D. do mieszkania, tymczasem nikt jej tam wcale nie przynosił.

Okoliczność ta zmienia zupełnie postać rzeczy i okazuje w innem świetle postępowanie dra D., które w tym wypadku było zupełnie właściwe.

= Niewłaściwość.

Jeden z czytelników zwraca naszą uwagę z powodu odnowienia gmachu teatralnego, na niewłaściwość malowania części ścian tego gmachu przy niektórych sklepach kolorem odmiennym od ogólnych, gdyż tym sposobem całość tylko co odświeżona staje się nieestetyczną łataniną.

Dla handlujących może to jest wygodne ściągać takim krzyczącym sposobem uwagę przechodniów na swoje sklepy, w ogóle jednak wygląda to tak, jakby kto na nowej sukni przyszył łatę z materji innego koloru i złe daje wyobrażenie o naszym guście i porządku.

= Nowy Harpagon.

W tych dniach do jednego z lekarzy, mieszkającego w okolicy ulicy Chłodnej, przybył jakiś biednie ubrany człowiek, błagalnym głosem prosząc o przybycie z pomocą do chorej żony.

Niedługo pod wskazanym adresem, w dużym domu na jednej z przedokopowych ulic znalazł się w brudnej izbie lekarz, gdzie zastał z wycieńczenia sił i złego odżywiania bardzo osłabioną kobietę.

Po odbyciu wizyty lekarz wyszedł, nie otrzymawszy żadnego wynagrodzenia, lecz w bramie domu spotkał się z dawną swoją pacjentką, która w rozmowie zapytała u kogo w tym domu był z pomocą, a gdy otrzymała odpowiedź, że u żony biedaka mieszkającego na górze, z oburzeniem objaśniła, iż to nie biedny człowiek, lecz właściciel domu, znany na całej ulicy skąpiec i kapitalista...

Po takiem wyjaśnieniu lekarz wrócił na górę, a powiedziawszy „obywatelowi" parę słów prawdy, zażądał honorarjum, grożąc w przeciwnym razie sprawą sądową...

Udający nędzarza właściciel domu z wielkim

---

również otwarcie, dowodem gonitwy po lesie owej mężatki, amatorki młodych ludzi, wśród których widz ogląda się mimowoli, czy zasłona w porę zapadnie...

Jak dalece ten humor jest niezdrowym, okazuje się na postaciach uchodzących w sztuce za dodatnie.

Szlachcic i jego pupilka mają niby prawo do sympatji widza; to już zdaje się niepokoić autora, który chce je mieć śmiesznemi nawet w tem, co jest w nich dobrego i każe im pozornie przynajmniej tak się względem siebie znajdować, że w pierwszej chwili niewiadomo, czy czasem zgraja krewnych nie ma słuszności w swoich posądzeniach; a kiedy w drugim akcie szlachcic, doprowadzony do ostateczności ciągłemi posądzeniami o brudny z wychowanką stosunek, zdobywa się na jedyny w sztuce rozsądny krok i rozpędza całą hałastrę, p. Rzewuski robi go natychmiast kretynem, rzucając na kolana przed pupilką z niezrozumiałem dla nikogo wyznaniem miłosnem, zakończonem ogólnemi pląsami przy żydowskiej muzyce razem z tymi wszystkimi, których przed chwilą wypędził.

Istny szpital warjatów... czy też idjotów!

Te dwa akty mają przynajmniej trochę zewnętrznego ruchu; trzeci jest tylko uosobieniem niekonsekwencji poprzednich, owego małżeństwa opiekuna z sierotą, na które wychowanica przystaje najprzód przez wdzięczność, a potem dlatego, że człowiek, którego kochała, synowiec jej dobrodzieja, oskarżony jest o... sekretarstwo przy mężu owej żądnej sekretarzów, ładnej kuzynki.

Autor i tu nie wytrzymał i zepsuł dość wdzięczną sylwetkę naiwnego dziewczęcia jednym drobnym rysem. Bohaterka obojętnie przyjmuje różne podarunki ślubne od swego opiekuna — ale nie może pozostać równie zimną wobec brylantów!...

Zbytecznem byłoby dodawać, że wszystko kończy się najlepiej — szlachcic oddaje swoją pupilkę synowcowi z pobudek równie niewytłumaczonych, jak nie wiadomo dlaczego chciał ją wziąć dla siebie. Numa idzie za Pompiljusza i to podobno jedyny motyw, usprawiedliwiający nadane „Potrzebnym grzeszkom" miano komedji.

W gruncie rzeczy, dla uważnego spostrzegacza ciągnie się wśród tej sztuki nić równie posępna jak w dramatach p. Rzewuskiego.

Życie jest krwawym kryminalnym procesem, mówi dramaturg... albo głupią, idjotyczną farsą—dodaje komedjopisarz — tu i tam człowiek jest nędzną, złożoną z samych instynktów istotą, kończy za obu pesymista.

Bo nic tu nie pomogą żadne w przedmowach zastrzeżenia... pesymizm sączy się z każdego wyrazu utworów p. Rzewuskiego.

Jest-że to zarzutem?

Bynajmniej — wolno każdemu mieć ten lub ów pogląd na życie — byle go miał istotnie, byle mu się nie zdawało, że go ma, byle pomysłów wynikłych ze sztucznego stosowania bieżących teoryj do jednostronnych zewnętrznych objawów życia nie chciał podawać za bezwzględną prawdę życiową.

Powiem więcej — wolno nawet i to wszystko tam, gdzie pesymizm jest zbytkiem narodu przesyconego powodzeniem lub agonją pozbawionego wszelkiej nadziei.

A więc nie wolno u nas, którzy nie znajdujemy się ani w jednym ani w drugim wypadku — tembardziej, że nie ma może społeczeństwa, względem którego pesymizm okazałby się takim fałszem, jak względem naszego.

Brzmi to paradoksalnie, a jednak sam fakt że się ma dość ducha do obrony tego twierdzenia odejmuje cechę paradoksu.

Istnieje dwojaki rodzaj pesymizmu: najprzód skarga na żelazne pęta zewnętrznych okoliczności, nagromadzonych przez historję, ustrój społeczny, warunki ekonomiczne, wyrażające się dziś wszędzie w słowach: „położenie jest bez wyjścia, zginąć w niem chyba wypadnie"; powtóre wewnętrzne zwątpienie w wartość człowieka, dyktujące te zabójcze wyrazy: „natura ludzka jest tak nikczemną, że życie składa się z samych podłości, którym poddać się należy".

Do którego z tych pesymizmów znalazł autor dla siebie motywa w polskiem społeczeństwie; czy słyszał wśród polowań z naganką, urządzanych na polskość w cywilizowanych parlamentach, głosy rozpaczliwej rezygnacji; czy stwierdził istotnie w naturze polskiej społeczności owo znikczemnienie, objawiające się obfitością takich szubrawców, jakich spotykamy w jego dramatach, kretynów, jakich poznajemy w jego komedjach i oddające każdą szlachetniejszą duszę na żer głupocie i podłości?

Tego nie mógł p. Rzewuski ani słyszeć, ani widzieć, najprzód ze względu, że autor jest zamłodym, ażeby mógł już zrywać tak gorzkie życia owoce, powtóre, co najważniejsza, że nie zna społeczeństwa, które maluje.

Wł. Bogusławski.

(Dokończenie nastąpi.)

trudem zdobył się na rubla, wyrzekając przy sposobności na ciężkie czasy i na chciwość ludzką...

= Z sądu do ołtarza.

W dniu wczorajszym, w sądzie pokoju IV-go rewiru była na wokandzie sprawa o obelgi słowne i czynne, wszczęta z powództwa Michaliny K. przeciw Tomaszowi B., czeladnikowi mularskiemu.

Powódka szyła dla B. bieliznę z powierzonego materjału, a oddawszy obstalunek, została zainterpelowaną o oddanie kilku łokci płótna.

Szwaczka wyraziła oburzenie przeciw B., iż ją śmiał posądzać o przywłaszczenie płótna.

Mularz jednakże trwając przy swojem, zelżył K. słownie, a nadto w obecności dwóch świadków wymierzył jej policzek.

Pokrzywdzona wystąpiła na drogę sądową.

Pozwany widocznie żałował swego postępku, gdyż na kilka dni przed terminem sprawy próbował dziewczynę przeprosić.

Ta jednak była nieubłaganą, a nawet ofiarowanej zapłaty za robotę przyjąć nie chciała.

Kiedy przywołano sprawę B. oświadczył, iż wszystko co jest wyrażone w skardze powódki zgadza się z rzeczywistością.

Wobec zupełnego przyznania się B. do winy badanie świadków okazało się zbytecznem, a sędzia, widząc istotną skruchę młodego rzemieślnika zaproponował polubowne pogodzenie się stron.

Powódka również zdawała się wzruszoną szczerą postawą winowajcy, który głośno wyraził się, iż „gotów pannę Michalinę zaślubić, byleby tylko ta zgodziła się zostać jego żoną".

Taki niespodziany zwrot wywołał w całem audytorjum wielką sensację.

Ostatecznie K. zgodziła się na umorzenie sprawy, a co ważniejsza oświadczyny B. zostały przyjęte.

Podobno czeladnik prosto z sądu udał się z narzeczoną do kancelarji parafjalnej, aby dać na zapowiedzi.

= Skutki poniedziałkowania.

W dniu wczorajszym kotlarz Jan Grzewczyński, szewc Piotr Bryniecki i mularz Zdzisław Sieciński, nie poszli do roboty, lecz spacerowali z szynku do szynku.

Przed wieczorem znajdując się na rogu Długiej i Freta spotkali introligatora Jana Kazulara, którego chcieli wciągnąć do swej kompanji.

Kazular oparł się temu i nie szczędził pijakom gorzkich słów prawdy.

Wówczas awanturnicy rzucili się gromadnie na Kazulara i trzykrotnie zranili go w głowę.

Introligator upadł tracąc przytomność.

Rany są niebezpieczne.

Awanturników aresztowano.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą do pani Zuzanny Krajewskiej zbliżył się jakiś niemłody człowiek, prosząc o jałmużnę.

Pani K. wyjąwszy portmonetkę, poczęła w niej szukać monety, lecz żebrak w okamgnieniu wyrwał woreczek i zanim zmieszana kobieta zawołała o pomoc, z łupem zdołał umknąć bezkarnie.

W portmonetce znajdowało się 86 rs. w banknotach i drobna moneta.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym Józef Łazowski, mularz, odnawiając ścianę domu pod nrem 40-ym na Wolskiej, spadł z drabiny i złamał lewą nogę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

Dziś rano na placu Grzybowskim wagon kolei konnej nr. 188 przejechał Lejbę Frejtaga, dymisjonowanego żołnierza.

Frejtag uległ złamaniu nogi i zranił się w głowę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Znowu dzieciobójstwo.

Od paru tygodni nie ma dnia, aby nam nie przychodziło notować w rubryce wypadków podrzuceń zwłok niemowląt, z wyraźnemi śladami gwałtownej śmierci.

I wczoraj znaleziono pod ścianą domu nr. 64 na Dzikiej zwłoki niemowlęcia.

Zwłoki zabezpieczono i śledztwo sądowe zarządzono.

= Z nowej kolei.

Dochodzi nas wiadomość, że robotnicy, pracujący przy moście na rzece Bugu pod Małkinią, ulegli silnemu reumatyzmowi.

Pojawia się on w pewnem stadjum robót, a mianowicie przy pogłębianiu do warstwy gliniastej, leżącej na trzy sążnie pod pokładem gruntu piaszczystego.

Pracując w kiesonach w ścieśnionem powietrzu wolni są od cierpień, po wyjściu jednak na powietrze natychmiast im ulegają i to w sposób nader bolesny.

= Z Włocławka.

Teatr poznański, jak nam donosi miejscowy korespondent, bawił we Włocławku przez pół miesiąca i dał trzynaście przedstawień, z których ostatnie przeznaczonem było w trzeciej części na powiększenie funduszu, mającego opłacić pomnik dla ś. p. Królikowskiego.

Grano „Zemstę", w której występowała cała rodzina Trapszów, ojciec w roli cześnika, jeden z synów jako Papkin, drugi pod nazwiskiem Stachowicza jako Wacław, a panna Oszpart (*recte* także Trapszo) w roli Klary.

Przedstawienie poszło tak dobrze, iż zdaniem korespondenta, żałować powinniśmy, że artyści poznańscy nie pokazali nam jak grają Fredrę.

Szczególniej rola Papkina oddaną została doskonale.

Widowisko zakończyło się odsłonięciem biustu Królikowskiego i mową p. Trapszy (ojca), wypowiedzianą z wielką werwą i zapałem, której publiczność stojąco wysłuchała.

= Jarmark płocki.

Właściciele hotelów płockich postanowili na czas trwania jarmarku obniżyć znacznie ceny pomieszkań.

Jest to bardzo roztropne postanowienie, mogące zachęcić do przybycia do Płocka na jarmark.

= Otrucie grzybami.

W Ołtuszewie, w powiecie rowieńskiem, skutkiem użycia grzybów niezdrowych zmarło czterech włościan, innych zaledwie przywrócono do życia.

Zatrucie nastąpiło na uczcie weselnej.

ZE STATYSTYKI.

* **Tramwaje warszawskie.** Ciekawe szczegóły o Towarzystwie belgijskiem kolei konnych w Warszawie zebrała *Gazeta losowań* drogą prywatną, gdyż Towarzystwo w pismach miejscowych sprawozdań swoich nie ogłasza. Kapitał Towarzystwa składa się z 12,000 akcyj 500-frankowych, wynosi zatem 6 miljonów franków, a oprócz tego Towarzystwo wypuściło za takąż sumę obligacyj. Koszta budowy linji i wprowadzenia w ruch przedsiębiorstwa wyniosły około 11 mil. fran., a dochód brutto wynosi rocznie przeszło 2 mil. fr., czyli 800,000 rs., co czyni około 18%. Z cyfry tej widzimy, że dochód dzienny wynosi przeszło 2200 rs., czyli że licząc średnio cenę kursu 5½ kop., kolej konna przewozi dziennie 40,000 pasażerów. Wydatki na eksploatację wynoszą 1,174,000 fr., do których należy dodać 317,000 fr. na oprocentowanie i umorzenie obligacyj, tudzież kwotę potrzebną na amortyzację kapitału akcyjnego. Czysty zysk wyniósł zatem 412,000 franków, z których 5% odliczono do funduszu rezerwowego, 29,000 przeniesiono na r. b. i akcjonarjuszom wypłacono 6% dywidendy. Towarzystwo w ciągu roku posiadało 562,000 fran. w gotówce, 1,198,500 fr. w papierach publicznych i wekslach, oraz 5,618 fr. u dłużników. W składzie rady zarządzającej Towarzystwa zasiadają sami technicy i kapitaliści belgijscy, oraz jeden tylko polak p. Wł. Kiślański. *Gazeta losowań* przewiduje, iż zyski Towarzystwa belgijskiego, już dzisiaj znaczne, ze względu na taniość kapitałów zagranicznych w niedalekiej przyszłości znacznie się podniosą, czyli, że dając sobie zabrać przedsiębiorstwo tramwajowe, kapitaliści nasi wypuścili z ręki bardzo korzystny interes.

* **Według wykazu** z dnia 15-go z. m., przedstawionego władzy przez biuro adresowe, znajduje się obecnie w Warszawie robotników, stałych mieszkańców, mających zajęcia 21,736, bez zajęcia 306, niestałych zatrudnionych 29,648, bez zajęcia 52, wreszcie robotników cudzoziemców 2923 zatrudnionych i 24 bez zajęcia.

ZE ŚWIATA.

× **Stowarzyszenie akademickie „Ognisko" w Wiedniu** prosi nas o przypomnienie podanego już w nrze 189-ym zawiadomienia, iż od d. 1-go b. m. w jego lokalu (Lederer Hof, 2, w Śródmieściu) codzień od 8-ej do 9-ej rano znajdować się będzie członek dyżurny, celem udzielania przybywającym do Wiednia, a nie znającym tego miasta ziomkom potrzebnych informacyj i wskazówek.

× **Ojciec św.**, jak donosi *Fanfulla*, zamierza założyć uniwersytet pod wezwaniem swojego patrona w pałacu lateraneńskim. W programacie, opracowanym przez kardynała Czackiego, znajduje się dla polskich słuchaczów wykład historji oraz literatury kraju naszego. Uniwersytet mieć będzie cztery fakultety: filozoficzny, językoznawczy, literacki, oraz prawniczy. Pierwszy obejmie sekcję teologji, nauk przyrodniczych z uwzględnieniem medycyny i filozofji metafizycznej. Na drugim wykładaną będzie filologja klasyczna oraz języki wschodnie.

× **Ulepszony przyrząd telefoniczny** wynalazł ziomek nasz, p. Rechniewski, mieszkający w Paryżu. Przyrząd ten ułatwia komunikację w mieszkaniach prywatnych, biurach i zakładach fabrycznych. Ma on zastąpić używane dziś powszechnie dzwonki elektryczne. P. Rechniewski otrzymał za swój wynalazek złoty medal na wystawie w Antwerpji.

× **Galanterja** bywa często bardzo kosztownym sportem. Przekonał się o tem były kedyw Egiptu, Ismael basza, który chciał przed kilku dniami wyjechać z Bruxelli do Paryża. Wynajął on sobie w tym celu wagon 1-szej klasy, lecz gdy stanął na dworcu zastał go zajętym przez grono dam. Nie chcąc zmuszać pań do opuszczenia wagonu, kazał Ismael basza przygotować dla siebie osobny pociąg, za co zapłacił 2,000 fr.

— Na urządzonej na dochód tutejszej Maryjskiej ochrony loterji fantowej, droższe fanty wygrali: ekwipaż p. Wincenty Biszof, Trębacka № 9; garnitur mebli p. Antoni Grygorczyk, Dzielna № 33; Stół z serwetą, samowarem i serwisem do herbaty na 12 osób p. Franciszek Jackowski, Piwna № 41; serwis stołowy na 12 osób p. Antoszewicz, Ogrodowa № 12; lustra w złoconych ramach pp. Rancz, Zielony plac № 12 i Kaufman, hotel Wiktorja; arystony pp. Jan Matysiak, Marszałkowska № 25 i Piekarski, Hoża № 12.

— Ogłoszona w dzisiejszym rannym numerze ofiara rs. 3 dla poranionego konduktora kolei Leona Rzewuskiego, złożoną została przez p. Karola M., z poleceniem współczuciu serc litościwych nieszczęśliwego człowieka, któremu wskutek tego wypadku musiano rękę amputować, a który własną pracą utrzymywał żonę i troje dzieci.

≅ W dniu 3 października w kościele ewangelicko augsburskim przy ulicy Królewskiej pobłogosławiony został przez księdza pastora Bartscha związek małżeński pomiędzy panem Grzegorzem-Henrykiem **Trelle**, a panną Florentyną **Pazirską**, córką b. obywatela Jana i Heleny z Jaroszyńskich małżonków Pazirskich.

Nowożeńcom serdeczne szczęść Boże! (3405)

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Kuczyński**, majster szewcki, przeżywszy lat 37, zakończył życie w dniu 4-ym października 1886 r. Pozostały ojciec, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6 ym października, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Trójcy na Solcu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1197—

† Ś. p. Aleksander **Karszo-Siedlewski**, prezes kolegjum kościelnego zboru ewangelicko-reformowanego w Warszawie, obywatel i kupiec m. Warszawy, przeżywszy lat 63 zmarł w Lipsku dnia 29-go września 1886-go roku. Pogrążeni w smutku synowie, córki, synowa i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 6-go października, o godzinie **2-ej** po południu z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania. 2—3398—

† We środę, to jest dnia 6-go października, jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Dąbrowskiego**, b. urzędnika b. Banku Polskiego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3400—

† We czwartek, to jest dnia 7-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grabowskiego**, obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Ducha (po-paulińskim) o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza życzliwych.—3408

† W dniu 6-ym października r. b., to jest we środę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adama **Jasińskiego**, b. naczelnika zarz. oberpolicmajstra, odbędzie się msza święta za spokój jego duszy, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —1196—

† Dnia 6-go października, to jest we środę, jako w 9-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Duczyńskich **Kwaśniewskiej**, wdowy po doktorze medycyny Janie Kwaśniewskim, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana żałobna wotywa w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostałe córki i zięciowie zapraszają krewnych i znajomych. —3412—

Z Cesarstwa.

Pod tytułem *Nasz stosunek do słowian* zamieściło *Now. wr.* obszerny artykuł polemiczny, z którym choć w streszczeniu zapoznać czytelników pragniemy. Oto początek artykułu: „*Puszka Pandory*—tak charakteryzuje jedna z gazet polskich sprawę bułgarską za wszystkiemi jej europejskiemi następstwami, wypływającemi z upatrzonej przez tę gazetę chęci Rosji przyłączenia do siebie Bułgarji, co znów stanowi tylko krok do dalszego celu—przyłączenia półwyspu bałkańskiego." Gdyby—powiada *Now. wr.* —szło tu tylko o uwagi co do następstw mającej jakoby nastąpić wielkiej wojny z Austrją, Anglją i Turcją i o przeprowadzenie porównania z wypadkami z końca XVIII go wieku, to nie byłoby o czem mówić. Fantazja publicystów może porywać ich bardzo daleko, a wywody nie mają zazwyczaj żadnej wartości. Co innego jednak jest, kiedy się w to miesza kwestje narodowości, ich ucisku lub wcielenia do silniejszego państwa — taką zaś właśnie przyszłość przepowiada *Dziennik poznański* Rumunji, Serbji, Bułgarji itd. W ogóle prasa polska zagraniczna ze szczególną zawziętością lubi wspominać o zaborczem usposobieniu Rosji względem słowiańszczyzny. Co za przyczyna, że objaw ten szczególnie spostrzegać się daje teraz? Przyczyna bardzo prosta: dość przejrzeć głosy dzienników słowiańskich o najnowszym zwrocie polityki rosyjskiej w sprawie bułgarskiej, o tem jak polityka ta zamierza wprost i o-

twarcie do celu. Wrażenie z tych głosów jest takie, że cały świat słowiański jakby odżył, ocknął się z długiego snu, tak żywo odczuwają wszyscy moralne znaczenie Rosji dla słowiańszczyzny. I właśnie tych przedstawicieli narodów: czeskiego, serbskiego, słowieńskiego, chorwackiego i innych, którzy w dziennikach tak radośnie witają Rosję, publicystyka polska chce jakby brać w opiekę i bronić przeciw Rosji, której celem ma być targnięcie się na ich narodowo-indywidualne prawa i na ich istnienie. „Jakże można nie pojmować tego, że podobna polityczna chciwość, jaką nam przypisują, nawet fizycznie jest niemożliwą. Rosja może być użyteczną dla niewielkich narodowości słowiańskich przez swoją siłę moralną, przez swoje pokrewne uczucia, przez wpływ polityczny, ale przynosić im szkodę, pochłaniać ich i uciskać bez żadnego powodu nie może, dla samych już warunków swojego istnienia jako państwa słowiańskiego. Utrzymywać co innego może tylko spaczona fantazja polityczna, ale i ta fantazja musi zblaknąć wobec historycznej rzeczywistości, wypisanej w bieżącem stuleciu na półwyspie bałkańskim. Tę przeszłość pomną dobrze tameczne narody, nie bacząc nawet na swoich zniemczonych rządców i sympatja tych narodów dla Rosji jest niezmienną. Jeżeli kiedykolwiek urzeczywistni się sojusz narodowości zachodnio i południowo-słowiańskich, to opieka potężnej Rosji wyjdzie niewątpliwie na pożytek jego wewnętrznej sile i niezawisłości. Marzyć zaś o możności słowiańskiej federacji na wzór szwajcarski albo amerykański nie można bez zdradzania zdrowego rozumu. Nasi przeciwnicy polscy dobrze to rozumieją. I dlatego to do tej fantastycznej federacji podsuwają silnego, ale na nieszczęście nie istniejącego członka—Polskę. Bo przecież Polska nie istnieje politycznie i brać jej w rachubę do opieki nad sojuszem słowiańskim nie można. Rosja zaś, powtarzamy, dała wiele dowodów nietylko swojej siły, ale i moralnego pokrewieństwa ze słowianami. Czyż potrzeba zastanawiać się nad najgłówniejszym argumentem nieprzyjaciół słowiańskiej Rosji, argumentem do najwyższego stopnia zużytym, a teraz tak uporczywie przytaczanym? Nietrudno domyśleć się, że tym argumentem jest los Polski. Wspominając o udziale Rosji w jej losie sto lat temu, *Dziennik poznański* nie szczędzi wyliczania nazwisk rosyjsko-niemieckich, które odgrywały rolę w Polsce, a to wszystko dla dowiedzenia, że dzisiejsza Rosja i rosyjska polityka mają większą pokrewną łączność z niemcami niż ze słowianami. Tymczasem w tem wyliczaniu opuszczeni są tacy rosjanie jak Repnin i Potemkin. Ale w dzisiejszych warunkach dziwnem nawet jest powoływanie się na takie argumenta: podział Polski był w swoim czasie smutnym ale logicznym wynikiem jej dawniejszej historji i nieszczęśliwego położenia jeograficznego, stanowiącego ciągłe brzemię dla państw sąsiednich. Wówczas Polsce pozostawała jeszcze tylko droga osobistej unji z którem-kolwiek z państw ościennych. Teraz i ta droga się zamknęła. Z czyjej winy? o tem mówić nie będziemy. Ale stosunku do słowiańszczyzny nie ma tu żadnego. Polska żyła, walczyła i umarła odosobniona. Jeżeli w ostatnich czasach w najlepszych przedstawicielach narodu polskiego rozwija się uczucie słowiańskie, jeżeli się ono wzmoże i objawi braterskim stosunkiem do Rosji i innych słowian, to wówczas i rozmowa nasza będzie inną."

Mówiąc o misji jenerała Kaulbarsa w Sofji, *Moskowskija wiedomosti* tak ją charakteryzują: „Czyż teraz miejsce dla dyplomacji w Bułgarji? Gdzież ta władza przy której Rosja mogłaby odpowiednio uwierzytelnić swojego przedstawiciela? Z jakim rządem mógłby ajent dyplomatyczny rosyjski wejść w prawidłowe stosunki? Nie — istota rzeczy wymaga teraz w Bułgarji nie dyplomaty, lecz zwiastuna woli Cesarza rosyjskiego narodowi bułgarskiemu. Z takiem właśnie pełnomocnictwem i z takiem zleceniem przybył do Sofji jenerał Kaulbars. Nie w układy on wchodzi— posłuszeństwa żąda i tylko tym językiem może w danych okolicznościach przemawiać Rosja zwracając się do Bułgarji, — tylko tym językiem, albo też nie mówić wcale. Jest to niezmienna wola Oswobodziciela i Opiekuna Bułgarji, odpowiedzialnego przed Bogiem za jej losy. Po objaśnieniu Jego woli natychmiast następować powinno jej spełnienie albo spaść ciężka odpowiedzialność za nieuległość."

Petersburgskija wiedomosti piszą: „Trudno przewidzieć jak pod wpływem rozwoju wypadków może się zmienić rola jen. Kaulbarsa, ale bardzo być może że pełnomocnikowi naszemu wypadnie zająć stanowisko pełniącego obowiązki ajenta dyplomatycznego. Oto już od kilku dni uporczywie trzymają się pogłoski, płynące nawet z angielskich źródeł, że misja ks. Edymburskiego i jego synowca nie miała powodzenia. Sułtan Abdul-Hamid pod pozorem nagłej choroby odwlekał przyjęcie książąt angielskich do czasu przyjazdu Szakira paszy, który natychmiast po przybyciu pojechał do pałacu i miał u sułtana długą audjencję, w której według doniesienia ajencji telegraficznej (mającej wszelką możność czerpania swoich informacyj ze źródeł urzędowych), złożył swemu monarsze stanowcze zapewnienia co do zamiaru Rosji działania w Bułgarji w zupełnej zgodzie z Portą. Zaraz potem książęta angielscy zostali przyjęci na audjencji, przyczem sułtan, jak zapewniają, unikał dotykania tematów politycznych. Jednocześnie donoszą, że stosunki Rosji z Turcją wzmocniły się na gruncie jednakiej akcji w obecnem przesileniu. Nareszcie w półurzędowym konstantynopolskim *Tariku* ukazał się artykuł, który w tonie poważnym, zupełnie odpowiadającym pismu będącemu organem Wysokiej Porty, powiada, że do czasu wybrania księcia, Bułgarją będą zarządzali wpólnie komisarze rosyjski i turecki."

Z ostatniej chwili.

Temps paryski pisze o oświadczeniach p. Tiszy: Są one takie, że każdy minister austrjacki mógłby je złożyć w każdej fazie sprawy bałkańskiej. Nie zawierają nic takiego, coby dało się zastosować do obecnego położenia i niezaprzeczonego faktu wskrzeszenia wpływu Rosji w zjednoczonej z Rumelją Bułgarji.

République française usiłuje pozbawić wszelkiego charakteru politycznego podróż króla belgów do cesarza Wilhelma, bawiącego w Baden-Baden. Nie chodziło tam o zawarcie przymierza niemiecko-belgijskiego; była to wizyta, akt grzeczności, nic więcej.

Dnia 1-go b. m. odbyły się w siedmiu okręgach serbskich wybory uzupełniające do skupczyny. Wybrano samych zwolenników rządowych.

Ukaz rządu bułgarskiego z d. 1-go b. m., ogłaszający zniesienie stanu oblężenia, uzasadnia takowe zbliżaniem się wyborów.

Nubar basza, prezes gabinetu egipskiego, który dłuższy czas bawił w Londynie, wyjechał ztamtąd d. 1-go b. m. do Kairu z powrotem. Zapewne pokażą się z biegiem czasu polityczne ślady tej wycieczki.

Rezydent francuski w Madagaskarze, Le Myre de Villers, donosi telegraficznie, że w stosunkach jego do rządu howasów nastąpiła pomyślna zmiana. Rząd miejscowy zaniecha zapewne projektu założenia banku angielskiego, jakoteż zajęcia zatoki Diego Squarez. Rezydent odmówił wejścia w układy nad „traktatem dodatkowym", oznajmiając rządowi howasów, że Francję obowiązuje tylko ten traktat, który podpisała i który został zatwierdzony przez izby.

Skazany na śmierć dowódca rokoszan hiszpańskich, jenerał Villacampa, ma nieszczególną przeszłość. Podczas rewolucji Serrana walczył w wiernych królowej Izabelli szeregach jenerała Novaliches, po klęsce tychże pod Alkoleą został republikaninem. Później bywał naprzemian karlistą, przyjacielem króla Alfonsa i republikaninem. W tem ostatniem przeobrażeniu się swojem wszczął ostatni rokosz. Gdy wojska królowej dopadły pod Ocanja resztki rokoszan, uciekł i schował się w piwnicy pobliskiego młyna, zkąd go wyciągnięto.

Z Yokohamy donoszą pod d. 15 ym lipca r. b.: Pojawił się tu dekret cesarzowej rejentki Chin, który oznajmia, że wkrótce młody cesarz obejmie rządy. Stanie się to wedle rachuby astronomicznej chińczyków w początkach lutego 1887-go r. Wedle tejże rachuby czasu, przyszły władca niebieskiego państwa będzie liczył podówczas lat 16, wedle naszej zaledwie 12.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Sofja 5-go października. — Rząd postanowił utrzymać datę wyborów do wielkiego zgromadzenia, naznaczoną na dzień 10-ty b. m., tudzież warunki co do uwolnienia oficerów. (Z powyższego widać, że dawniejsze doniesienia co do terminu wyborów i zebrania się wielkiego zgromadzenia pomieszały te dwie rzeczy: nie otwarcie bowiem sesji zgromadzenia, ale wybory naznaczone zostały na dzień 10-ty października; *przyp. red.)*

Sofja 5 go października. — *Ajencja Havasa* donosi: Jenerał Kaulbars otrzymał rozkaz zwiedzenia całej Bułgarji. Odjeżdża on dzisiaj, przed odjazdem wszelako prześle rządowi bułgarskiemu notę, która oświadczy, że wybory i uchwały wielkiego zgromadzenia będą nieważne.

Sofja 5-go października. — *Ajencja Havasa* telegrafuje: W rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył jen. Kaulbars, że pragnie poznać usposobienia kraju i dlatego wybiera się w podróż. Będzie on zgromadzał dokoła siebie notablów i wyłoży im zamiary Rosji. Nie obawia się manifestacyj nieprzyjaznych. Gdyby stał się ofiarą gwałtu, sto tysięcy rosjan przybyłoby pomścić go.

(Ajencja północna.)

Petersburg 5-go października. — *Journal de St. Pétersbourg* powiada z powodu mowy lorda Churchilla: Jak szczerze zainteresowaną jest Anglja zjednoczeniem Bułgarji z Rumelją, dowodzi akcja lorda Beaconsfielda, który przeciął Bułgarję na dwoje. Grecja mogłaby także zauważyć, że czułość Anglji dla państw bałkańskich miała swoje przerwy i nie była powszechną. Sułtan pogodziłby z trudnością politykę lorda Churchilla z troskliwością torysów o nietykalność państwa ottomańskiego. Rozróżnienie państw pokojowych i zaczepnych jest bardzo oryginalnem. Któreż to państwo od dłuższego lat szeregu prowokuje rewolucje i wojny w Bałkanach, a którym mocarstwom powiodło się tłumić zarzewia pożaru? Jeżeli Anglja zdecydowaną jest utrzymać zgodę mocarstw i w drodze pokojowej rozwiązać trudności międzynarodowe, miejmy nadzieję, powiada *Journal de St. Pétersbourg*, że dopomoże ona rządowi rosyjskiemu w jego usiłowaniach w Bułgarji, tenże sam cel mających na oku. W chwili krytycznej, w której wszystko jest obalonem w tym nieszczęśliwym kraju wskutek zamachu stanu i awantur rewolucyjnych, które zdemoralizowały go w ciągu lat kilku, pozostawiać *carte blanche* bandzie agitatorów, mających siłę w ręku i nadużywających jej, pozwalać im na dopuszczanie się czynów gwałtu, na zawieszanie grozy pozornych sądów nad osobami nie należącemi do ich stronnictwa, pozwalać im nareszcie na zwoływanie wyborców pod teroryzmem siły wojskowej i bicza, aby zebrać izbę, która zatwierdziłaby ich nadużycia, czyż jest to środek wiodący do urzeczywistnienia zgodnych i pokojowych celów, o których marzy gabinet angielski? Ponieważ Rosja nie ma innego celu przed sobą, jak ustrzedz Bułgarję przed nieszczęsnemi następstwami dzisiejszego stanu, dać namiętnościom czas do uśmierzenia się, a ludności możność do dokonania wyborów dojrzale i swobodnie, aby takowe były wyrazem istotnych życzeń kraju, ponieważ dzieło uspokojenia odpowiada interesom wszystkich, oprócz może tych dyktatorów, którzy zagarnęli władzę i pragną ją dzierżyć, sądzimy przeto, że możemy być pewni pomocy Churchilla i cieszymy się z tego szczerze.

Petersburg 5 go października.— *Nowoje wremja* twierdzi, że układy barona Kaulbarsa z uzurpatorskim rządem bułgarskim, nie mogą mieć żadnego charakteru formalnego. Rozumie się samo przez się, że Kaulbars, skoro ten rząd bułgarski nie przyjął rad jego, opuści Sofję i zwróci się wprost do ludu bułgarskiego. Zresztą w Bułgarji rozpoczął się już ruch narodowy na korzyść programu rosyjskiego, a mianowicie w tych warstwach, gdzie go najmniej oczekiwano, to jest w armji. *Nowoje wremja* zwraca uwagę na znane oświadczenie się załogi Szumli.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 23 września 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
7	Ciepła	Credo Marja	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
26	Koszyki	Kłosińska Mar.	Mąż chory, dz. dr. 3-je, jedno chore.
42	Piękna	Kłosińska Józe	Mąż chory, dzieci dr. 3-je.
33	Piękna	PleszczyńskaM	Wdowa, dzieci drob. 3.
31	Marszałko	Grzybowska Br	Wdowa, dzieci drob. 3.
53	Dzika	KrzeszoskaMa	Wdowa, dzieci drob. 4-ro, jedno chore.
18	Wołyńska	Lewandowska	Mąż ciężko chory dz. dr. 2.
15	Nowolipie	Müller Rozalja	Wdowa lat 104, bezwładna.
9	Dunaj wąs	Heitze Francis	Mąż chory, dzieci dr. 2.
6	Samborsk.	Lewandowska	Niewidoma.
5	Czerniako.	Niewiadomski	Żona chora obłożnie, dz. dr. 5.
6	Browarna	Kopczyńska Ju	Mąż zmarł nieobecnie, dz. 4.
131	NowPraga	Szczęsna Magd	Mąż chory, dz. dr. 3.
11	Lipowa	Łoskońska Józ.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
162	NowPraga	Motulska Ursz.	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.

GIEŁDA.

Warszawa d. 5-go października 1886 r.

Szacowania dzisiejsze poranne nie były jednolite, choć o niewiele się od siebie różniły. Najkorzystniejsze osiągały 195 m. za 100 rs., bez określenia usposobienia, inne 194.75 opiewały, czyli bezzmienne kursa wczorajsze. W skutek tego giełda warszawska stawiła żądanie o drobnostkę niższe niż wczoraj. W ciągu trwania czynności przy żwawej podaży kursa walut obcych dążyły też w kierunku zniżkowym.

Za weksle długoterminowe na Berlin 51.47½ żądano, bez obrotów, krótkoterminowe 51.42½ w żądaniu, z początku tyleż nawet podobno płacono, więcej dokonano tranzakcyj po 51.40 i później niżej 51.37½, 51.35, 51.30, a nawet w końcu 51.27½.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi wekslami 51.20 i 51.15 płacono.

Na Londyn 10.40—o 2 kop. niżej niż wczoraj.

Na Paryż 41.50 żądano i drobną sumę po tym kursie sprzedano.

Na Wiedeń 83.60—płacono 83.45.

Papiery bez zmiany.

Listy likwidacyjne większe poszukiwano po 93.80, małe w żądaniu notowano po 93.75.

Pożyczki wschodnie 100 w żądaniu bez różnicy emisyj.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV po 100.75 w żądaniu. Serja V-ta 99.65—płacono 99.30, 99.40, 99.45, 99.50 do 99.55.

Listy zastawne miejskie 99.50 za I serji, 98.60 za II, 98.45 za III i IV żądano, płacono za te ostatnie bez różnicy 98.05, 98.10 i 98.15.

Obligi miejskie 95.70 i 95.50.

Listy łódzkie 96.50, 95.50 i 95—bez zmiany.

Z akcyj — zanotowano żądanie za akcje banku handlowego po 355.

Godzina 12. Usposobienie stosunkowo słabe. Podaż przeważająca.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 6-go października 1886 r.

Przy silnych dostawach zboża, targ był nieco więcej ożywiony niż dotąd. Wobec zbliżających się świąt u izraelitów, rolnynarze robią nieco większe zapasy. Również na dostawę, wprawdzie bliską, dosyć chętnie kupowano. Ceny mocno się trzymały, a nawet ku zwyżce dążyły.

Ogół dostawy pszenicy wynosił 1,200 korcy i płacono za wyborową 6.50 do 6.90, białą 6.30 do 6.46, pstrą i dobrą 6 do 6.15 za korzec.

Żyta 700 korcy. Ceny również mocno się trzymały. Płacono 4.95 do 5.05. Dla wiatraków z kolei terespolskiej sprzedawcy płacą za dostawę 25 kop. od korca. Wynika więc ztąd, że sprzedawcy pozostaje nie więcej niż 4.80 rzeczywistej ceny za korzec. Młyny też w mieście płaciły 4.80 do 4.85 z fur i z kolei, zkąd dostawa 10 kop. od korca kosztuje.

Te rozmaite koszta wprowadzają w błąd niektórych normujących ceny, którym się zdaje, iż działają w interesie sprzedawców, podnosząc ceny w notowaniach, gdy tymczasem są one w rzeczywistości niższe, przy uwzględnieniu wszystkich tych wydatków.

Jęczmienia 300 korcy. Płacono za dobry 4.20, wyborowy 4 65 z odstawą, licząc 15 kop. od korca za odstawę. Gorsze gatunki zaniedbane, sprzedane nie zostały.

Owsa 300 korcy. Ceny prawie niezmienione. Za średni 2.75 do 2.85, lepszy 3 rs, wyjątkowo piękne ziarno 3.30 płacono.

Siano stosunkowo drogie. Płacono 45, 50 do 55 kop. za pud.

Słomy bardzo mało. Cena też wysoka, 40, 45 do 55 kop. płacić trzeba.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Aida" (występ p. de Negri). Jutro: „Flick i Flock". — *Rozmaitości.* Dziś: „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki". Jutro: „Nasi zięciowie".—*Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Baron cygański". — *Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Książątko".

Ciągnienie 19-e.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Podając do wiadomości wykaz nr I, obejmujący numera akcyj i obligacyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, wylosowanych w d. 19 września (1 października) 1886 r., oraz wykaz nr II, obejmujący numera akcyj i obligacyj tegoż Towarzystwa, wylosowanych w latach poprzednich a nie przedstawionych do realizacji do d. 19 września (1 października) 1886 roku, Rada zarządzająca objaśnia:

1) że nominalna wartość akcyj i obligacyj, wylosowanych w r. 1886, przypada do wypłaty z dniem 19 września (1 października) 1886 r.

2) że wypłaty dopełniają: kasa główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i za granicą, w których kupony dotąd były płatne.

3) że za granicą należność będzie płacona monetą miejscową, a w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty.

4) że właściciele wylosowanych akcyj otrzymują w miejsce tychże akcje pożytkowe.

5) że do akcyj przedstawionych do wypłaty, powinien być dołączony talon bez kuponów, a do obligacyj talon z 19 kuponami od włącznie kwietnio wego 1887 roku.

6) że do akcyj i obligacyj wylosowanych w latach poprzednich, przy przedstawieniu do wypłaty, powinien być dołączony talon z kuponami, których ilość jest wskazana w wykazie nr II.

7) że w razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna będzie potrąconą z sumy przypadającej za akcję i obligację.

WYKAZ Nr I.

Akcje i obligacje Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej wylosowane w dniu 19 września (1 października) 1886 r.

Akcje po rs. ***1000.***

N-ra 1781/90, 3901/10, 4711/20, 7031/40, 7181/90, 7441/50, 9681/90, 11451/60, 11951/60, 25221/30, 26981/90, 28521/30, 38961/70, 40961/70, 43101/10, 44951/60.

Akcje po rs. ***100.***

N-ra 46045, 46124, 46135, 46797, 47690, 47780, 48739, 49506, 49654, 49658, 49722, 50399, 50708, 50721, 50734, 50869, 51145, 51367, 51465, 51875.

Obligacje po rs. ***1000.***

N-ra 3481/90, 5231/40, 5891/900, 6461/70, 18121/30, 18691,700, 19441/50, 19871/80, 21751/60, 22511/20, 31271/80, 34001/10, 35651/60.

Obligacje po rs. ***100.***

N-ra 37641, 37897, 38242, 39161, 39352, 39452, 39931, 39942, 40575, 40586, 40813, 41136, 41208, 41455, 41463, 42220, 42631, 43225, 43276, 43293, 43397, 43495, 44242, 45055, 45202, 45221, 45573, 45874, 46211, 46821, 47183, 47269, 47412, 47468, 47559, 48210, 49245, 49381, 49499, 49[illegible], [illegible] 50545, 50630.

WYKAZ Nr II.

Akcje i obligacje Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, wylosowane w latach poprzednich a nie przedstawione do wypłaty no dzień 19 września (1 październiка) 1886 r.

Akcje po rs. ***1000.***

Numera	Rok	Kupony
1191/200	1885	2

Akcje po rs. ***100.***

Numera	Rok	Kupony	Numera	Rok	Kupony
46878	1885	2	49388	1882	8
46925	„	„	50039	1883	6
47034	1884	4	50328	1884	4
47209	1885	2	50917	„	„
47349	1883	6	51617	„	„
48352	1885	2			

Obligacje po rs. ***100.***

Numera	Rok	Kupony	Numera	Rok	Kupony	Numera	Rok	Kupony
37669	1885	1	39980	1885	1	43624	1883	5
38331	„	„	41522	„	„	44823	1885	1
38421	1881	9	42010	1883	5	47192	„	„
38707	1885	1	42425	1885	1	48972	1883	5
38724	1883	5	42439	1883	5	49826	1885	1
39985	„	„	42660	1885	1	49834	„	„
39442	1885	1	42724	1879	13			
39484	1884	3	43489	1885	1			

Warszawa 19 września (1 października) 1886 r.

(1190) RADA ZARZĄDZAJĄCA

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.* — Po upałach chłody nastają; naturalne to, ale przykre. Poczta oddalona, ale czy i... wszystko, z czasem się nie oddali? Pewne miejscowości niezmiennemi zostają. Nieotrzymane każę przesłać.

— *M. Cl. 15.*—Dziękuję. Wiadomości proszę przysyłać ***poste-restante.*** (3406)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go października 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.42½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.40	—.—
Paryż 100 franków " "	41.50	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	83.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
" " " m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
" " " II	98.60	—.—
" " " III	98.45	—.—
" " " IV	98.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.80
" " " małe	93.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II " " rs. 100	100.	—.—
III " " rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.70	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	355.	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 135¼

Od Listów z. m. Warszawy kop. 5¾

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 208

Od Listów likwidacyjnych kop. 130¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	600	615
" " biała . . .	—	—	630	645
" " wyborowa .	—	—	650	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	505
" średnie	—	—	480	485
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	465
Owies . . . . . 142 f.	—	—	275	330
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	55	—	—
Słomy pud	45	55	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 24

" garniec rs. 2 kop. 68

Nowe książki wydane nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej nr. 32.

Leonard Sowiński.

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

Powieść współczesna.

3 grube tomy rs. 3 kop. 60; z przesyłką pocztą rs. 4.

WSPOMNIENIA SZKOLNE.

Tom obszerny rs. 1 k. 50, z prz. rs. 1 k. 70.

Rapacki Wincenty.

Grzechy Królewskie.

Powieść historyczna

z czasów Jana Kazimierza i Władysława IV-go.

2 TOMY

rs. 2 k. 40. Z przesyłką pocztą rubli 2 kop. 70.

Polska w pieśni.

WANDA

przez

DEOTYMĘ.

Cena rs. 2. — Z przesyłką pocztą rs. 2 k. 30.

Kraszewski J. I.

Cet czy licho.

Powieść historyczna

z czasów Jana Sobieskiego.

2 tomy rs. 2 k. 40, z przesyłką rs. 2 k. 70.

PUŁKOWNIKÓWNA.

Historja prawdziwa z czasów Saskich.

2 t. rs. 2, z przes. rs. 2 k. 20.

Lubowski Ed.

Krok dalej.

Powieść.

3 tomy rs. 3 k. 60, z przesyłką rs. 4.

Gawalewicz Marjan.

Dzisiejsi. Komedja 30 kop.

Lekcja deklamacji. Fraszka scen. 30 k.

Figiel Benwenuta. Komedja 60 kop.

Za przesyłkę po 10 kop.

Pod prasą: **Rolnik wzorowy** **SCHNEIDERA.** 1961r

Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy MURANOWSKIEJ № 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 1494

Przygotowanie i sprzedaż „Ekstraktu Wschodniego" przeciwko liszajom, jako niezawierającego w sobie szkodliwych zdrowiu części, zostało zatwierdzonem przez Władze Medyczne na ogólnych zasadach handlu.

„EKSTRAKT WSCHODNI"

nowy, niebywały środek zewnętrzny **roślinny,** wynalazku

P. E. SLASKIEGO, APTEKARZA,

usuwa bezwarunkowo, **wszelkiego rodzaju liszaje** i inne szpecące **wyrzuty skórne,** tak świeżo powstałe jak i zadawnione u dzieci i dorosłych.

Wyłączna sprzedaż tymczasowa: **Warszawa, za rogatką Moskiewską** (Grochowską, **Apteka P. E. Slaski.**

☞ Każda flaszeczka Ekstraktu, zaopatrzona marką fabryczną i własnoręcznym podpisem wynalazcy. 1911R

Najnowsze wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa:

Burzyński K. — Tahir Bej. Powieść ze wspomnień życia obozowego. 2 tomy. Rs. 1 kop. 80.

Chmielowski P.—Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki, 2 tomy z 2-ma portretami Adama Mickiewicza, rs. 5; w oprawie rs. 6 kop. 60.

Chmielowski P. — Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Rs. 2.

Kaczkowski Z.—Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana. 2 tomy. Rs. 3

Mickiewicz A.—Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historja szlachecka z r. 1811 i 1812. Wydanie nowe, kieszonkowe, z portretem stalorytowym autora. W ozdobnej oprawie, brzegi złocone rs. 2.

Sawicki-Stella J. Dr. — Rady dla młodych mężatek. Wydanie 3-cie, przejrzane, poprawione i dopełnione. K. 75.

Spirydion.—Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi, na podstawie najlepszych źródeł ułożone. Wydanie drugie, przejrzane i znacznie powiększone. K. 60.

Walicki A. — Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Rs. 2. 1932r

Balsam Kolorado,

usuwa siwiznę, stopniowo siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze. **3 rs.,** z przesyłką **4 rs.** — Składy w Warszawie w perfumerjach: Lipinka na Niecałej, Kalinowskiego № 66 i Dobrzańskiego № 7, oba na Krakowskiem-Przedmieściu. 1885r

DRZEWKA OWOCOWE

ze szkółek Willi Marynin w Gorcach pod Warszawą,

uznanych za najlepiej prowadzone przez Sędziów Wystawy Ogrodniczej, odbytej w Warszawie 1885 r., w wybornych okazach i gatunkach.

1953R Zamówienia przyjmuje

Kantor Domu Handlowego ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska 33.

Główny Skład Maszyn do szycia

N. Wojda,

dawniej

Pollacka Szmidta,

przy ulicy Marszałkowskiej, dom W. Gundelacha № 145, otrzymał z pierwszorzędnych fabryk, świeży transport **MASZYN do szycia** różnych systemów. 1951

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**

" " dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 1923R

OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury"

posiada sklepy: r 1926

№ 1. Nowy-Świat № 76.
" 2. Podwal № 17.
" 3. Elektoralna № 33.
" 4. Marszałkowska № 45.
" 5. Karmelicka № 9.
" 6. Krucza róg Hożej.
" 7. Nowo-Senatorska № 5.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ul. Marszałkowskiej **Wino Bordeaux** sprowadzane przez Zarząd z Francji, **Wina Węgierskie firmy A. Stępkowskiego; Wódki, Araki, Likiery, firmy Sznajdra; Wina Krymskie począwszy od kop. 30 za butelkę, oraz Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.** Wina Krymskie znajdują się też w sklepie przy ul. Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu rs. 1, udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawo do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego," otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby. Oprócz tego można nabywać za markami i drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i kantorze: Podwale 17.

Wszyscy przyznają, że najtaniej i najlepiej kupić można wyłącznie w znanym powszechnie ze swej taniości składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania 4, mianowicie:

Wełny na suknie w krateczki lub paseczki po 10 kop. łok.

Varsovienne wełna elegancka na suknie podwójnej szer. po 30 kop. łok.

Krepa wełniana na suknie podwójna po 30 kop. łok.

Afganistan prześliczna wełna najmodniejsza na suknie po 60 kop. ł.

Plaids znana ze swej dobroci wełna podwójnej szer. po 60 kop. łok.

Kaszmiry czarne i kolorowe podwójnej szer.. czysto wełn. po 60 kop.

Materjały na pokrycie futer po cenach dotąd niebywałych.

Flanela ponsowa wyborowa 2½ łok. szer. po 50 kop. łok.

Kołdry wełniane bajowe puszyste po Rs. 3.

Kołdry wyborowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.

Kołdry watowe trwałe od 3 Rs. do 9.

Chustki angorowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.

Stołowa bielizna czysto niciana, Ceny najtańsze.

Sienniki gotowe drelichowe niciane po Rs. 1 kop. 80.

Tuzin chustek białych dużych Rs. 1.

Bielizna męska, damska i dziecinna bardzo tanio.

Prześcieradła gotowe obrębiane bez szwu 85 kop.

Ręczniki adamaszkowe 3½ łok. dł. po 35 kop.

Powłoczki gotowe eleganckie trwałe po 75 kop 1903

☞ **Zakład Naukowy Wyższy żeński Aleksandry Aspis-Heker w m. Włocławku,** przyjmuje niezależnie od zwykłych pensjonarek, takie, któreby chciały, po przygotowaniu się wspólnie z uczennicami tegoż Zakładu, przystąpić po wakacjach b. r. szk. do egzaminu w miejscowem Rządowem Gimnazjum, na patent **Nauczycielki Wyższej.**—Nadmienia się, iż wszystkie ze stawających dotąd do podobnego egzaminu uczennice tejże Szkoły, otrzymały takowe patenty. — **Cena ta sama, co od pensjonarek zwykłych.**— Uprasza się o nadsyłanie wiadomości w listach **rekomendowanych.** 1908

BARCHANY

Najlepsze, najtrwalsze i najtańsze, w głównym Składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. — Mianowicie:

Barchan zwany Milton zdrowia, z dużym kutnerem, łok. po 15 kop.
Barchan biały, gładki, trwały, po 16 kop. łokieć.
Barchan biały rypsowy, wyborowy, po 18 kop. łokieć.
Barchan biały w prążki po 20 kop. ł.
Barchan pika z dużym kutnerem po 24 kop. łokieć.
Barchan kortowy, najlepszy jaki egzystuje, po 25 kop. łok.
Barchan pika zagraniczny w najpiękniejsze desenie, po 35 kop. łok.
Barchan czerwony w prążki czarne, na Halki, po 22½ kop. łok.
Bojka na Halki najszersza, 35 ko. ł.
Boja ponsowa, wyborowa czysto wełniana, 2½ łok. szer., rs. 1 kp. 10 łok.
Flanela ponsowa czysto wełniana 2¼ łok. szeroka, po 55 kop. łok.
Flanela biała (santé) szeroka, 65 kop.
Kaftaniki hygieniczne trykotowe po 80 kop. sztuka.
Korty Milton na Halki, 2¼ łok. szer., po 55 kop. łok.
Korty na żakiety i kaftaniki 2½ łok. szer. po 90 kop. łok.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, bajowe, po Rs. 4.
Draps de dames na kostjumy damskie, 2½ łok. szer., po Rs. 1.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane natychmiast po otrzymaniu obstalunku. — Adres: Skład towarów, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1897

Notarjusz przy wydziale hipotecznym sędziego pokoju powiatów Lubelskiego i Nowoaleksandryjskiego podaje do wiadomości, że na zasadzie decyzji Sądu Gminnego 3 go okręgu pow. Nowoaleksandryjskiego z daty 9-go Września r. b. za № 1827

ruchomości po ś. p. Łucji z książąt Giedrojciów Rautenstrauchowej,

przeznaczone na korzyść zakładów dobroczynnych, będą sprzedawane przez publiczną licytację w przyległości puławskiej Mokradkach, pow. Nowoaleksandryjskiego, w domu zmarłej zwanym Cienista, za gotowiznę, od godz. 10-ej zrana dnia 7 (19) Października 1886 r., a mianowicie w porządku następującym: pawozy, żelastwo, sprzęty, meble, galanterja i obrazy. W razie nieukończenia sprzedaży w dniu pomienionym, takowa odbywać się będzie w dalszym ciągu dnia następnego. 1960

Nowoaleksandrja 18 (30) Września 1886 r.

Zakład form papierowych Paryzkich MAISON PHENIX,

Niecała № 12, 1929 R

otrzymał na bieżący sezon **świeże eleganckie modele okryć** Damskich.—W tymże zakładzie udzielają się **lekcje kroju metodą** francuzką, i **przyjmuje się wszelka krawieczczyzna**, wykonywana podług najwykwintniejszych żurnali paryzkich.

Rs. 20 nagrody.

W Piątek 24-go Września, na cmentarzu Powązkowskim, zgubiono koronkę z drobnych paciorków zielonych (jaspis) z krzyżykiem srebrnym. Ktoby takową znalazł, uprasza się odnieść pod № 10 Instytutowa, mieszkania № 1. 1931

Poczthalterja

na korzystnych warunkach do odstąpienia.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, **Senatorska 26.** 1975

Z powodu zwinięcia interesu, sprzedaje się

wszelka garderoba męzka

znacznie niżej ceny kosztu, w magazynie Wilhelma Koch, Długa № 44, na 1-m piętrze, wprost Hotelu Niemieckiego. 1962

Lekarz.

Do miasteczka handlowego potrzebny jest lekarz kawaler. — Wiadomość u p. Godlewskiego, Piwna № 11 (9), od godziny 3½ do 5½ po południu. 1913

MŁOCARNIA parowa,

o sile 6—10 koni, bez kotła, jest potrzebną. — Wiadomość w sklepie pp. **Karol Scholtze & Comp., ulica Mylna № 1.** 1951R

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 24 Września (6 Października) roku bieżącego, w fortach №№ 12, 13 i 14, będących za Pragą, sprzedawać się będą różne ruchomości skarbowe, jako to: odłamki żelaza i surowcu, relsy, narzędzia rozmaite, pompy, konie robocze, wozy i t. d.

Wykazy sprzedających się przedmiotów, są do przejrzenia w Zarządzie Budowniczego Fortów, w domu № 33 Cytadeli Aleksandrowskiej, zaś ruchomości same widzieć można każdodziennie w powyższych Fortach.

Sprzedaż rozpocznie się w dniu do licytacji wyznaczonym, o godzinie 10 ej zrana, od ruchomości znajdujących się w Forcie № 12. 1955R

BIELIZNA

o połowę taniej niż wszędzie,
bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka Bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej z madapolamu, perkalu i t. d.; Kołdry atłasowe, tybetowe duże i dziecinne. Handlującym na prowincję odstępuje się rabat. Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabr. Bielizny

1945 **Teofili Fuks.**

UNIWERSALNY SRODEK do ODRADZANIA WLOSÓW woda Pani S. A. ALLEN

Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiedle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

Do sprzedania:

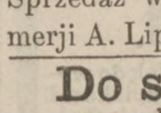

Faetony, Kareta, Kocz z fordeklem, **Bryczki, Amerykany, Faetony** używane, wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 21 nowy. 1964

Jest do sprzedania

POWOZIK

mały, nowego fasonu, na jednego i do paru koni.—Nowy-Świat № 25 nowy. 1967

W Kancelarji 30 Połtawskiego pułku na Powązkach, 25 Września (7 Października), o godzinie 9 rano, odbędzie się

LICYTACJA

na dostawę dla tegoż pułku w przeciągu roku od 1 (13) Października 1886 roku do 1 (13) Października 1887 roku **produktów spożywczych:** kapusty, kartofli, grochu i innych. — Chcący ubiegać się o powyższą dostawę, obowiązani zgłosić się do pułkowej Kancelarji w oznaczonym czasie, przedstawić świadectwo na prawo handlu i kaucję w kwocie rubli pięćset w biletach lub papierach państwowych. 1963

1974 R

LICYTACJA

Lombard prywatny

przy ulicy Królewskiej № 39

zawiadamia, że z d. 14 (26) Października r. b. i następnych, od godz. 10 zrana, w lokalu lombardu, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów nie prolongowanych w ciągu 3 miesięcy. Zastawy te składają się z wyrobów srebrnych, złotych i brylantów, z nich przenoszące wartość rs. 100, osnaczone są №№ 99, 191, 382, 1131, 1161, 1245, 1256, 1344, 1434, 1731, 1832, 2996.

KARETA paryzka

podwójna, mało używana, do jednego konia i pary, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska № 23. 1917

1806 R

Radykalnie

usunąć można straszne cierpienia

Reumatyzmu i Newralgji,

przez noszenie cudownie i dobrze działających

Kaftanów i Kalesonów z „Wełny Sosnowej"

przez najsłynniejszych pp. Profes. i Lekarzy zalecanych, dostać można wyłącznie w Składzie Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,
Senatorska 22/32 nowy.

JARZĘBINĘ

kupuje dystylarnia

F. Jankowskiego,

po cenie rs. 1 za pud, franko Warszawa. **Marszałkowska 130.** 1950R

Wałki z waty do okien. Wata różno-kolorowa. Kit zimowy.

1944

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach

T. Kozłowskiego,
Senatorska № 27 i Bracka № 25.

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe w wielkim wyborze

NAJTANIEJ

sprzedaje

J. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska № 142,

Rolety, Ceraty, Gzemsy

również niezwykle tanio. 1166r

POKOJE UMEBLOWANE

z pościelą i kompletną usługą, do wynajęcia w każdym czasie na dnie, tygodnie i miesiące, na różne ceny. Krak.-Przed. № 38 (nowy) wprost Saskiego placu. Wiadomość u lokaja Józefa lub u stróża. 1956

Od 50-u lat istniejący, znajdujący się zawsze w tem samem miejscu

Skład Fortepianów

A. WERNER,
Senatorska róg Bielańskiej № 22.
Wielki wybór, — Ceny przystępne,— Wynajem, — Sprzedaż. R1925

SKŁAD Materjałów Budowlanych W. Willmann,

ul. Twarda № 13/21 1089E,

Nadszedł świeży transport **Cementu Portland Grodziec i Wysoka,** oraz zagranicznego różnych marek. — **Cegły** ogniotrwałej, krajowej i Angielskiej Ramsaj różnej wielkości i kształtu.

Wapno suche i staro-lasowane, **Trzcina, Smoła** gazowa, **Lak i Tektura** smołowcowa i t. p.

Sprzedaję w różnych ilościach, po cenach umiarkowanych z natychmiastową odstawą.

Twarda № 13/21 10 89E. 1774

Neuphaline

Woda do wywabiania plam.

Najlepszy **bezwonny** środek usuwający **natychmiast** wszelkie plamy tłuste **z jedwabnych i wełnianych** materjałów. **Flaszka rs. 1,** z przesyłką pocztową **rs 1.30.**—Wyłączna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1. 1810R

FORTEPIANY

nowe do sprzedania.—**Ceny niskie,** Nowy-Świat № 53, **w Fabryce Fortepianów**

JANISZEWSKIEGO. 1909

Majster

1933R

przędzalni bawełny, pracujący od lat wielu w znanych fabrykach, w sile wieku, niemiec, posiadający jaknajlepsze świadoctwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresować prosi pod lit. J. M. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26.

Pierwszy wielki transport

WEŁNIANE

kamgarnowe, trykotowe, hygieniczne

Koszule i Kalesony

systemu

„JAEGERA,"

poleca Skład bielizny i trykotaży.

J. NATANBLUTA,
Senatorska 32 nowy. 1804R

RYGSKIE wzmacniające Konserwy

jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,

H. Goeggingera w Rydze

częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.

Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

OSOBA

posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Bielańska № 22, 2-e piętro. 1912

ELIZA

była krojczyni w zakładzie p. Herse, pierwotnie w zakładzie firmy Laferriere w Paryżu, obecnie w swej własnej pracowni wykończa wszelkiego rodzaju ubiory damskie. Oprócz tego udziela lekcji kroju metody Lavigne, uczy szyć za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 38. 1804

TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia **SZCZURY i MYSZY**

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż u PIOT frères *w PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28.* (następcy GUERARD et C-ie).

Dostać można u wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r.

1) konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych, i

2) oczyszczanie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 2860 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której przyjmuję na siebie dwuletnią, t j. od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r.

1) Konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych, i

2) oczyszczanie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 2860 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1897r

„AU PRINTEMPS"

ERYWAŃSKA 9.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres konfekcji damskiej i dziecinnej wchodzące, tak ze swoich jako też z powierzonych materjałów.—Suknie wykończane być mogą w przeciągu 24 godzin, starannie i elegancko, według Paryzkich modeli. 1937

Skład hurtowy i detaliczny

WIN ROSSYJSKICH

Hermana Stein i Comp.

Marszałkowska Nr 146

W WARSZAWIE,

poleca znaczne zapasy **naturalnych Win Krymskich, Kaukazkich,** oraz **Ruskich Szampańskich** w różnych gatunkach. Za czystość win naszych poręczamy. 1920R

Nowo-otworzony

Zakład optyczno-mechaniczny

MARKUSA WURCELDORFA,

ulica Marszałkowska № 141, szósty dom od Ogrodu Saskiego,

poleca wielki wybór **Okularów, Binokli,** oraz wszelkie wyroby optyczno-mechaniczne, **po cenach umiarkowanych.** Wszelkie reperacje uskuteczniają się śpiesznie i **tanio.** 1966

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

E. A. HEURICH,

Miodowa Nr 2,

poleca na sezon jesienny, materjały wełniane i jedwabne, na suknie i okrycia, oraz wielki wybór flanel, barchanów i towarów białych, po cenach umiarkowanych.

1936R

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z roku 1835.

Przyjmując w wszelkich możliwych kombinacjach ubezpieczenia życiowe, wprowadziło jeszcze jedną kombinację, podług której ubezpieczający się, jednocześnie ma zapewniony fundusz dla siebie na starość, jak również i zapewnienie bytu rodzinie:

n. p. Osoba mająca lat 25, pragnie w razie swojej śmierci pozostawić sukcessorom swoim 10,000 rs. i jednocześnie aby w razie dojścia do 60 roku życia, mieć zabezpieczoną starość, to ten podwójny cel może osiągnąć przez ubezpieczenie się podług tej kombinacji, płacąc Rossyjskiemu Towarzystwu rocznie 265 rs. 50 kop. przez lat 35, za co Towarzystwo zobowiązuje się zapłacić sukcesorom ubezpieczonego w razie wcześniejszej jego śmierci 10,000 rs., a jeżeli on dożyje do 60-ciu lat życia (t. j. w rok po zapłaceniu ostatniej premji), wypłaci Towarzystwo jemu samemu 50% ubezpieczonej summy, czyli 5,000 rs. i niezależnie od tego, ubezpieczony kapitał nie zmniejsza się i sukcesorowie po śmierci ubezpieczonego odbiorą 10,000 rs.

Bliższych informacyj co do ubezpieczeń życiowych, udziela Zarząd Towarzystwa w Petersburgu, Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie w Warszawie, ulica Bielańska Nr 4, oraz Agenci na prowincji, we wszystkich znaczniejszych miastach. 1921R

CERELINA

najlepszy środek wygubiający

ODCISKI i BRODAWKI,

wyłączna własność

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Cena pudełka z dwoma flaszkami i objaśnieniem rs. 1.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej. 1592R

Skład Win Szampańskich Krymskich

KSIĘCIA LEONA GOLICYNA

w Warszawie, Leszno № 11. 1828R

CENNIK

Fabryki Szczotek i Pendzli

ALEKSANDRA FEISTA

w WARSZAWIE.

ulica Senatorska № 467.

Wydawnictwo to zawiera wyszczególnienie przedmiotów, wchodzących w zakres fabryki szczotek i pendzli, z wymienieniem cen i illustracjami, przedstawiającemi wiernie całą rozmaitość wyrobów, o jakiej massa kupujących zaledwie słabe mogła mieć pojęcie.

Setki pozycyj w tekście rossyjskim i polskim, ułożone są odpowiednio i podzielono na sześć części:

Część	I	Wyroby	do	użytku	Tualetowego.
„	II	„	„	„	Domowego.
„	III	„	„	„	Stajennego i Ekwipaży.
„	IV	„	„	„	Technicznego.
„	V	„	„	„	Fabrycznego.
„	VI	Pendzle.			

Rzadko z czemś podobnem w przemyśle naszym można się spotkać, a odnośnie do fabrykacji **Szczotek i Pendzli,** ani w Królestwie Polskiem, ani w Cesarstwie nic podobnego nie istniało. Po zagranicą zaś Cennik mój śmiało może konkurować z każdym krajem o lepsze.—Tak systematyczne zebranie w jedną całość pojedyńczych artykułów dać może dokładne pojęcie o zakresie, działalności i wzroście krajowego przemysłu.

Doszedłszy do tak znakomitego rozwoju przemysłu krajowego długoletnią pracą, wytrwałością i walką, często z tandetą zagraniczną, zanosze usilną moją prośbę do Szanownej Publiczności o popieranie przemysłu miejscowego i dobrego wyrobu, tym tylko bowiem sposobem nadać można rozgłos wyrobom polskim, dozwalającym rywalizować z fabrykami zagranicznemi, któreby choć w części nie powinny znajdować odbiorców w kraju naszym.

Na żądanie Cennik mój wysyłam do wszystkich miejscowości kraju i Cesarstwa bezpłatnie. 1972B

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Po Rs. 60!
piękne Serwisy stołowe,

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ręcznie malowane, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich. 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi. 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Maselniczka, 2 Solniczki. — **Razem 104 sztuk.—Garnitury** do mycia białe po rs. 3, malowane po rs. 4, oraz wszelką porcelanę, tak białą jak i malowaną,

najtaniej sprzedaje
Zakład Malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 1921

Nauka i wychowanie.

Student filolog, klasyk kursu IV, posiadający przytem język niemiecki i kurs gimnazjalny matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać u stróża domu pod № 23 przy ulicy Brackiej pod adresem „Filologowi.“ 2233

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwale № 20, mieszkania 17. Maj. 15646

Student uniwersytetu (z gimnazjum medal) może zaraz przyjąć parę godzin korepetycyj lub lekcyj z przedmiotów kursu gimnazjalnego i nauk przyrodniczych. Kilkoletnią praktyką nauczycielską nabył łatwości wykładu i taktu w postępowaniu z młodzieżą. Marjańska № 4 nowy, m. 13. 2236

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego, może przyjąć takową za mieszkanie. Oferty uprasza składać przy ulicy Brackiej № 23, mieszkania 7, pod adresem: „Studentowi Z.“ 2235

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś na rok cały. Wiadomość: ulica Świętojerska № 16, m. 34. 15731

Uczeń klasy VII filolog, przysposabia do gimnazjum lub daje korepetycje. Wielka № 31, mieszkania 14. 15673

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki, za 50 kop. Wiadomość od 8—10. Marszałkowska 114/32, mieszkania 20. Friedlein. 15237

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 15641

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający specjalnie język rosyjski, matematykę i teoretycznie francuzki i niemiecki, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Złota № 2, mieszkania 6. 2234

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. (F. W. G.) 15726

Potrzebna bona niemka młoda, przychodnia. Nowogrodzka 21, mieszk. 2. 15765

Nauczycielka z muzyką, francuzkim, niemieckim i ruskim, potrzebna na wieś.— Mazowiecka № 1, mieszk. 5. 15872

Student medalista, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem: A. R., Hoża № 20, mieszkania 1. 2265

Student uniwersytetu, specjalista języków: ruskiego i starożytnych, udziela lekcyj za pozwoleniem wyższej władzy naukowej. Może przyjąć lekcje za pokój. Sienna 66, stróż wskaże i przyjmie oferty piśmienne. Zastać można do 10 rano i od 4—6 po poł. 2274

Potrzebny jest uczeń jako korepetytor, z gimnazjum 6-go lub 1-go z klasy 5 lub 6-tej. Zastać można od 3—6 po południu.— Wiadomość: ul. Furmańska № 10, mieszkania № 23. 15849

Lekcje tańca udzielam u siebie i po domach z dniem 10-go Października r. b. Ulica Miodowa 12, m. 13. W. Pflanc. 15840

Potrzebna na wieś rodowita francuzka.— Adres: A. W. poste-restante Radziejewo.

Niemka na demi-place potrzebną jest. Ul. Marjensztadt № 9, mieszkania 2. 15841

Potrzebna jest osoba posiadająca gruntownie języki: francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz początki muzyki, za pokój z przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Ulica Żelazna № 22. 2273

Potrzebna jest na wieś bona niemka do 2-ch chłopczyków, z pensją roczną rs. 75. Zgłaszać się można: Warszawa, Solec № 111, mieszk. 1, do pana L. K. 15891

W zbiorowych lekcjach języków i nauk przyrodzonych, pragnie przyjąć udział panienka 15-letnia. Wiadomość: ul. Nowo-Wielka № 13, mieszkania 4, między 3 a 5 godziną. 15901

Młodzieniec pragnący pobierać naukę języka niemieckiego, zamieszkały na Pradze, uprasza osoby interesowane o zostawienie ofert w języku niemieckim w składzie materjałów aptecznych p. Różyckiego na Pradze, pod literami T. J. 15899

Posady i prace.

Do linjowania i rubrykowania potrzebną jest uzdolniona panna. Wiadomość w składzie papieru F. Csernak, Bielańska 5. 15743

Rządca z tysiącem rubli do folwarku 8-włókowego potrzebny zaraz. Porozumienie przez p. Kochanowicza w Warszawie, Jerozolimska 39/19. 15762

Paryżanka, uczennica Fr. Liszta, poszukuje miejsca przy familji zamożnej. Adresować: hotel Sławiański № 42. 2262

Osoba dobrze wychowana poszukuje miejsca do zarządu domu, opiekować się może osobą wiekową, dziećmi, zna gospodarstwo wiejskie i miejskie. Krochmalna № 46, mieszkania 5. 15406

Młody wykształcony człowiek poszukuje pracy. Może przedstawić poważną rekomendację lub nie wielką kaucję w gotowiźnie. Oferty uprasza składać w kant. Kurjera Warsz. pod literami S. P. 15771

Osoba młoda, inteligentna, umiejąca krawieczczyznę, poszukuje miejsca lektorki, kasjerki, zarządu domem etc. Ogrodowa 5, mieszkania 9. 15741

Młoda niemka poszukuje miejsca za bonę. Ulica Hoża № 46, mieszkania 5. 15619

Potrzebną jest panna podręczna do krawieczczyzny. Wspólna 17, mieszk. 6. 15674

Panna służąca znająca gospodarstwo i krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Ulica Wróbla № 4 d., m. 4. 15793

Osoba młoda, inteligentna, pragnie się umieścić w charakterze towarzyszki, do zarządu domu, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: Wspólna № 17, mieszkania 3, od godziny 4 do 6-ej. 15859

Poszukuje się posług kawalerskich za mieszkanie. Wiadomość: Zgoda № 3, mieszkania 3. 15861

Potrzebną jest panna, kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie damskiej, na wyjazd do Rosji do gub. Połtawskiej. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w magazynie mód A. Flock, Ulica Niecała № 6. 15856

Potrzebna jest panna, do kroju sukien i okryć. Szpitalna 3. 15853

Subjekt z handlu mięszanego potrzebuje od 1 Listopada posady, tu lub na wyjazd. Oferty do admin. tegoż pisma pod literami C. K. 15844

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje zajęcia kasjerki, lektorki lub do towarzystwa. Świętokrzyzka № 31, m. 5. 15845

Panienki do nauki potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Złota № 38, mieszk. № 16, 2-e piętro. 15847

Osoba posiadająca gruntownie język niemiecki (i konwersację) może znaleść mieszkanie i życie, przy niewielkiem wynagrodzeniu, u pojedyńczego mężczyzny na wsi. Adres w kantorze Kur. War. pod J. J. X.

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim potrzebni są praktykanci i uczniowie, w Warszawie, ulica Nalewki № 49, róg Miłej. A. Drzewiecki, majster ślusarski. 15834

Człowiek porządny i trzeźwy, znający język rosyjski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Śliska № 32, u Szerańskiej. 15832

Osoba z dobrego domu, inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do zarządu domu, u pojedyńczej osoby. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 15879

Panna inteligentna, chcąca a nie wstydząca się pracy, może znaleść takową zaraz, w magazynie kapeluszy męzkich „Leonarda.” Trębacka № 13. 15878

Potrzebną jest maszynistka do bielizny. **Śliska № 6, mieszkania 2.** 15909

Uczeń w wieku 12 do 14 lat potrzebny jest zaraz, do składu tabacznego. Wierzbowa № 1, dom hr. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15875

Poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd, osoba młoda, pisząca ładnie po polsku i po rosyjsku, znająca dobrze rachunki, może również zająć się gospodarstwem lub sprzedażą w sklepie, żądanem jest u osoby nie młodej. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. M. 2270

Polka z językiem niemieckim, krawieczczyzną, dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku panny służącej, bony lub do zarządu domu. Sienna № 20. m. 25. 2272

Prośby i skargi wszelkie redagują się poprawnie, na poczekaniu, po nader umiarkowanej cenie. Osobiście do 10 i od 2—6 wieczorem. Nowy-Świat 21, m. 11. 15755

Osoba inteligentna, posiadająca rekomendacje, poszukuje miejsca do zarządu domowem gospodarstwem, albo też do pielęgnowania chorej osoby. Może także przyjąć miejsce sklepowej. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 21, mieszk. 17. 15869

Nagrody rs. 100, za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, przybyłemu z prowincji. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. Z. 28. 15868

Potrzebna na wieś kucharka, zdolna zastąpić dobrego kucharza i posiadająca dobre świadectwa. Zgłaszać się: Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. № 8. 15866

Potrzebny rządca domu, emeryt, z kaucją nie wielką, za mieszkanie składające się z pokoju i kuchni. Wiadomość: Nowomiejska, wprost Mostowej, w sklepie Peślewicz. 15862

Potrzebne są panny do sukien. Niecała 8, mieszkania 33. 15883

Potrzebna kobieta w średnim wieku, za gospodynię, do restauracji, z kaucją.— Wiadomość: ulica Niecała № 2, m. 9. 15828

Uczeń w wieku lat 15, potzzebny do handlu win Franciszka Sienkiewicza, ulica Graniczna № 11. 15829

Panny podręczne i do nauki krawatów, potrzebne są. Dzielna 19 n., m. 24. 15826

Osoba młoda, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby jako gospodyni. Wielka 9, mieszk. 18. 15825

Praktykant piszący cokolwiek po rosyjsku i po polsku, potrzebny jest do kantoru składu win, Marszałkowska 146. 2271

Człowiek starszy, bezżenny, biegle i kaligraficznie piszący, mający pewną znajomość łaciny i języków nowożytnych, dobrze rekomendowany, znajdzie zajęcie na prowincji. Widok № 17, od 9—10 rano. 15843

Potrzebny jest zaraz na wieś ekonom, na dworski stół, z dobremi świadectwami.— Wiadomość: ulica Mazowiecka № 5, mieszkania № 4, 2-e piętro od frontu, od godziny 8 do 10 ranno i od 4 do 5 po południu.

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, do pracowni przy ulicy Twardej № 18, mieszkania 25. 15912

Potrzebne panny do znaczenia bielizny. Wielka 54, mieszkania 16. 15833

Ogrodnik zdolny, familijny, dobrze rekomendowany, znajdzie korzystną dzierżawę na prowincji. Krucza № 24, od g. 12—2.

Potrzebne są panny do staników. Elektoralna № 9, mieszkania 3. 1b854

Potrzebną jest panna do prasowania, prania i do gospodarstwa. Ul. Leszno № 18, mieszkania 10. 15877

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio do sprzedania mufka z kołnierzem tumakowe. Zastać można od 11 do 1-ej, Szpitalna № 5, mieszkania 13. Wejście z podwórza. 15757

Garnitur mebli orzechowy, żakiet aksamitny, dolman na puchu i palto na wacie, do sprzedania. Wspólna № 40, m. № 4, tylko od 2 do 6. 15753

Wskutek wyjazdu bardzo tanio do sprzedania: fortepian Blüthnera nowy, dywan perski, porcelana, wazony, firanki, portjery, maszyna do lodów, wózek dla chorego, łóżkó żelazne. Oglądać można od 10—5, ulica Sienna 17. 15687

Maszyna systemu Wehelera i Wilsona jest do sprzedania. Wiadomość: Śliska 7, mieszkania 17. 15746

Kompletne urządzenie sklepowe używane dębowe, doskonałej roboty, lampy, lustra, brązy i t. p. tanio do sprzedania. Nowolipie № 14. 15745

Wyżeł do sprzedania, kompletnie ułożony, 2-letni. Wiadomość: Szmulowizna 22.

Maszyna oryginalna, Singera, nowa, bardzo tanio. Pańska 86, mieszk. 4. 15666

Klacz rasowa do sprzedania. Koszary Mirowskie, u wachmistrza żandarmów, Karnouchowa. 2242

Kompletne urządzenie sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 2, mieszkania № 1. 15502

Kiosk czarny, ozdobny, w koło oszklony, zdatny na wystawę do muzeum, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Trębacka, w sklepie p. Wierzbickiego w hotelu Angielskim. 15617

Do sprzedania urządzenie z jadalnego pokoju, kredens dębowy, rzeźbiony bogato, paryzki, 12 krzeseł dębowych, rzeźbionych, stół dębowy na 24 osób, stół dębowy bogato rzeźbiony, wszystko w stylu Henryka IV, szafa dębowa i starożytny kantorek cedrowy, lampa bronzowa, stołowa, obejrzeć można codziennie: ulica Marszałkowska, róg Jerozolimskiej, dom Bergsona mieszk. 22.

Potrzebny jest bilard nowego fasonu.— Wiadomość w restauracji przy ulicy Elektoralnej № 3. 15648

Fortepian Hoffera, garnitur mebli i maszyna do szycia, tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 125, mieszk. 27. 15654

Z powodu wyjazdu sprzedaję fortepian w dobrym stanie za nizką cenę. Hoża № 9, mieszkania 26. 15738

Fortepian krótki, 6 oktaw, z pięknym tonem, do sprzedania. Ulica Stare-Miasto № 8, mieszkania 6. 15737

Futro męzkie na średni wzrost, junaty, obkładane skunksami i okrycie damskie (rotunda) adamaszkowe, na wacie jest do sprzedania. Chmielna № 10, u rękawicznika.

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 2215

Fortepian 7 oktaw, z całym blatem, 4-ma szprejcami, jest do sprzedania za rs. 200. Leszno № 20, mieszkania 2. 15728

Dolman jedwabny na lekkiem futrze, mało używany potrzebny, w cenie do 75 rs. Adres i godzinę zostawić w Kurjerze pod adresem „Dolman.” 2245

„Wschód.” Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Proch, fuzje, rewolwery, flobery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tanio. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefosze na Lankastra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Szafy dwie nowe, rozbierane, średniej wielkości, francuzkim orzechem fornirowane, za cenę przystępną, u stolarza: Leszno № 27 nowy. 14604

Szafy orzechowe dębowe rozbierane, do sukien, łóżka droższe i tańsze, szafki do łóżek, toaleta z lustrem. Wróbla № 9, u stolarza. 15006

Szynel i mundur dla ucznia gimnazjum filologicznego lat 15—18, tudzież szuba niedźwiedziowa do sprzedania tanio. **Ordynacka 12, mieszkania 6.** 15527

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2151

Fortepiany: Bechstejna, Rönicha, Kralla, Małeckiego, Irmlera i pianina od rs. 550 do 230. Zamiana i kupno. Krakowskie-Przedmieście № 34, wprost Królewskiej.—A. Tarnowski. 14966

Fortepian Kralla, dobry, tanio; cornet, cytra. Karmelicka 17, m. 11. 15562

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 15607

Bransoletka złota, z czterema dużemi brylantami, za rs. 130 i szafa mahoniowa antique. Miodowa № 3, mieszkania 19, 3-e piętro. 15721

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania. za trwałość gwarantuje.—Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2203

Karetka dwuosobowa używana, w dobrym stanie, za rubli 240 do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15 nowy, w biurze właściciela domu, od 9 do 5 po połud. 2226

W Kubańskim dywizjonie do sprzedania koń, karabachskiej rasy. Dowiedzieć się u wachmistrza Ostryszko w Zamku, pod Blachą. 15631

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 15521

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15732

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro. bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 15368

Melodykon 5-oktawowy do sprzedania za rs. 150, w zakładzie fryzjerskim. Podwale № 3. 15740

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 15809

Garnitur mebli, kozetka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, lustro wielkie, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka bogate, klęcznik, stoliczek do roboty, szeslong, otomana, biurko, szafy, paka do lustra. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 15795

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszk. № 4, w bramie na 1-m piętrze.

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Garnitur tumakowy, używany bardzo mało, za rs. 26 do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 33. 15890

Dwa garnitury mebli, poduszkowy rs. 50, szeslong 18, do sprzedania tanio. Marszałkowska 63. 15896

Karczki szydełkowe, dywan, b. tanio.—Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 15910

Fortepian krótki za rs. 55. Długa № 28, mieszkania 21. 15911

Rs. 14 za biurko damskie z czarnego drzewa. Złota № 29, mieszkania 7. 15867

Dla amatorów i znawców! Prawdziwa saska porcelana do sprzedania. Hoża № 9, mieszkania 39. 15824

Wyżły dwa do sprzedania, jeden kompletnie ułożony do polowania, sprowadzone ze wsi. Wiadomość: Sienna № 26, u stróża.

Garnitur mebli czarny, orzechowy, szeslong, kozeta, tanio do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka 17. 15908

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 15885

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, szeslong, szafa, firanki, żardynierki. Sienna 13, mieszkania 52, wprost bramy. 15889

Futro damskie nowe, popielice, zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, m. 5. 15893

Do sprzedania garnitur mebli w bardzo dobrym stanie, za rs. 40. Ul. Zajęcza № 6, stróż wskaże. 15855

Komoda antyk z oryginalnemi bronzami, tanio do sprzedania. Warecka 7, 2-e piętro, mieszkania 8 i 9, do godziny 11 rano.

Do sprzedania: fortepian o 7-u oktawach, palisandrowy, za rs. 200, żyrandol bronzowy za rs. 25, stół jadalny, rozsuwany rs. 14. Mazowiecka № 1, m. 5. 15871

Do sprzedania: toaleta damska, fabryki Symlera, stare obrazy, staro-angielski wazon. Elektoralna 23, mieszkania 14, codziennie do godziny 2-ej. 15894

Biuro dębowe, ozdobne, na szafkach rs. 40. Grzybowska 24.— Stolarz. 15892

Do sprzedania garniturek mebli za rs. 45, dwa ładne figusy i filodendron rs. 10, dolman syberynowy, ozdobiony pluszem, mało używany rs. 20. Nowogrodzka 17, mieszkania 17. 15895

Do sprzedania kanapa i 4 krzesełka wyścielane, za rs. 22 i palto pluszowe, za rs. 20. Wspólna № 36, m. № 30. 2268

Stół jadalny 3-blatowy, dębowy, ozdobny, umywalnia orzechowa, mało używane, są do sprzedania. Pańska № 66, mieszk. № 2.

Kto ma do sprzedania szal francuzki, tło czarne, a szlaki żółte, raczy się zgłosić. Chłodna 48 nowy, 46 stary, m. 4. 15830

Interesa handl. i majątk.

Za 20,000 rs. do sprzedania interes handlowy, w środku miasta, b. korzystny, nie wymagający specjalności. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. 15647

Wspólnik lub wspólniczka potrzebni są do interesu, z udziałem rs. 7,000 do 8,000 rs. Gwarancja kapitału hypoteczna. Zapewnia się 12% od sumy i udział w zysku z interesu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „S. N. Wieniawa.” 15780

Sklep spożywczy, korzystny, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Lesznie.

Zakład fotograficzny do sprzedania, w mieście posiadającem ludności 20,000 i okolica również ludna, egzystujący od roku 1870. Wiadomość: ulica Smolna № 10, m. 2. 15076

Propinacja przy szosie Brudnowskiej jest do nabycia za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Dzika 52, mieszk. 2. 15680

Za rubli 400 jest do odstąpienia skład węgli, z powodu zmiany interesu, w bardzo korzystnem położeniu. Wiadomość: Nowolipie 9, mieszkania 22, od 8-ej do 10-ej zrana. 15750

Dom ładny, nowo-postawiony, w dobrym punkcie, może być zamieniony na majątek ziemski pod Warszawą, z ładną rezydencją. Oferty z opisem składać w admin. niniejszego pisma pod lit. H. G. 15739

Fabryka kwiatów do sprzedania zaraz, z całem urządzeniem i z meblami. Marszałkowska № 129, 1-e piętro. 15763

Korzystny interes. Sklep produktów z dystrybucją, kompletnie urządzony, jedyny i niezależny do sprzedania. Elektoralna № 9.

Placu łokci kwadr. 12,050 tuż za rogatką Czerniakowską, przyległego do posesji p. Kleinerta jest do sprzedania lub wydzierżawienia, na dogodnych warunkach. Zgłaszać się codziennie oprócz świąt, od godziny 10 do 2-ej po południu i od 5—6 wieczorem. Nowy-Świat № 43. Biuro Dombrowskich kopalń węgla. 15397

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Trębacka № 13. 15460

2 składy węgli kamiennych są do sprzedania. Wiadomość: Wronia № 11, w składzie węgli. 15533

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Marszałkowska, przy rogu Chmielnej № 110. 15860

Magle do sprzedania. Klijentela wyrobiona. Ulica Ogrodowa № 34. 15842

Do wydzierżawienia na lat trzy restauracja z mleczarnią. Zbyt zapewniony na miejscu. Wiadomość: Koszyki № 1, w kancelarji Muzeum Pszczelniczego. 15835

Plac do wynajęcia. Twarda 29. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 (11). 2276

Magle do sprzedania. Róg Twardej i Pańskiej № 28. 15888

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wązki-Dunaj № 16. 15906

Do sprzedania sklep z oknem wystawowem, w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Gołębia № 4 domu i mieszkania. 15850

Potrzeba 29,000 rs., na 1-szy numer po pożyczce Towarzystwa dóbr ziemskich. Wiadomość u p. Powichrowskiego, adwokata przys. Długa 27. 15858

Dla zmiany interesów odstępuję b. korzystny interes, za rs. 400, klijentella wyrobiona. Wiadomość: kiosk, róg Leszna. 2267

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rubli 10,000, do interesu nie mającego konkurencji. Interesowani raczą się zgłosić do K. Parzelskiego, ul. Leszno № 14, od godziny 9 do 10 przed południem. 15857

Suma rs. 4,000 lokowana na nieruchomości murowanej w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku do odstąpienia, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowogrodzka 5, mieszkania 1, od godz. 4 do 6 wieczorem.

Rs. 8,000 potrzeba zaraz na spłatę, na procent umiarkowany, na 1-szy numer domu po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Ul. Ordynacka № 10, mieszk. 1. 15897

Lokale.

4 pokoje, przedpokój z kuchnią, klozet, ze zlewem i wodociągiem, na pierwszem piętrze, z balkonem, za rs. 400 rocznie, jest zaraz do odnajęcia, № 6, róg Nowego-Światu i Książęcej. 15747

3 pokoje i kuchnia rs. 168, 1 pokój kuchnia rs. 100, stajnia i wozownia murowane rs. 80, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska № 8. 15748

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokojów, przedpokoju, elegancko umeblowanych i kuchni z całkowitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8. mieszkania 5. 14798

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarką, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

5 i 6 pokojów do najęcia zaraz, 1-e i 2-e piętro, z wygodami, od rs. 500 do 730. Wilcza № 33. 15505

5 pokojów z wygodami na 1-m piętrze, lokal na warsztat stolarski lub ślusarski. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 15667

Salon umeblowany, może być z całodziennem życiem. Wilcza 6, mieszk. 8. 15774

Pomieszczenie dla młodej osoby z całodziennem utrzymaniem. Niecała 14, mieszkania 13. 15796

Zaraz do najęcia dwa frontowe pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, z usługą. Smolna 7, mieszkania 5. 15772

2 pokoje ładne, umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz. Widok № 20, m. 4. 15752

2 pokoje frontowe, stajnia i wozownia. Nowy-Świat № 25. 15717

Przy sklepie pokój, okno z wystawą, ulica pryncypalna, do odnajęcia zaraz, zdatne dla rymarza, zegarmistrza, modystki, filją sprzedaży nafty, owoców, produktów wiejskich. Wiadomość: Królewska № 31, fabryka kefiru Sygalina. 15722

Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane, z usługą. Chmielna 12, mieszkania 5. 15675

Sklepy z mieszkaniem i bez, do wynajęcia tanio. Ulica Elektoralna № 28. 15703

2 pokoje i kuchnia od 8-go Października za rs. 10 miesięcznie. Pańska № 86, u właściciela. 15665

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, samo w sobie, do najęcia od 8 Października przy ulicy Złotej № 51 n., za rs. 240 rocznie. 15624

Do wynajęcia pięć lub trzy pokoje ze wszelkiemi wygodami. Zielna 41 nowy.

Jest do odnajęcia trzy pokoje, z meblami i usługą lub bez, bardzo ładne, na żądanie może być każden osobno. Ulica Złota № 4 lit. B, m. 6, 2-e piętro. 15907

Zaraz do wynajęcia 4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie, zlewy, 1-e i 2-e piętro, front. Cena rs. 300 i 260 rocznie Tamka 16.

Do wynajęcia pokój, lub pomieszczenie przy familji, dla emerytki. Królewska № 29, stróż Stanisław wskaże. 15865

Pokój przy familji umeblowany lub nie, dla przyzwoitej osoby, może być i francuzka. — Tamże obiady smaczne, gospodarskie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 21, mieszk. 17. 15870

Pokój przy familji, ze wspólnem wejściem, suchy, ciepły, z opałem, widny i słoneczny, okno na ogrody, 8 rubli miesięcznie, na żądanie usługa. Mokotowska 42, m. 8. 15827

Pokój duży z meblami lub bez, dla emerytki lub nauczycielki, przy familji niemieckiej. Sienna 33, mieszkania 4. 15846

Dla kobiety jest pokoik do najęcia za rs. 5 na miesiąc. Piekarska 14. 15886

2 i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 8-go Października. Nowy-Świat 12. 15905

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15 (dawny 11). Wiadom. w biurze u właściciela domu.

Aleja Ujazdowska № 6. Trzy pokoje i 2 pokoje, oraz 2 wozownie i stajnia do odnajęcia zaraz. 15839

Dla kawalera pokój z meblami, usługą i samowarem, zaraz do najęcia. Krucza 12 na parterze. 2269

Doniesienia rozmaite.

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedyj przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tanio. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45“ w kant. Kurjera. 2204

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 14893

Skarpetki bez szwu, kolorowe i białe, bardzo wygodne i trwałe, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej. Niecała № 12.

Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Z szeregu dzieł tego znakomitego pisarza wychodzi obecnie „Czterdziestu pięciu,” romans w trzech tomach, w „Bibliotece Romansów i Powieści.” Złota 21. Miesięcznie 45 kop.

Na sezon. Wielki wybór kapeluszy najświeższych fasonów, filcowe od rs. 4. Ul. Świętokrzyzka № 10. Zawistowska. 15787

Obiady prywatne po 25 kop. Chmielna 12 nowy, mieszkania 24. 15777

Mleko nie fałszowane, nie ustępujące w dobroci leczniczemu, 10 kop. kwarta, w sklepie produktów wiejskich, Szpitalna 5; tamże kawa zdrowia funt kop. 20. 15837

Suknie, okrycia, futra wykonywają się prędko, starannie i słownie w pracowni A. Chmielewskiej. Złota 22 nowy, (przedtem Szkolna 1). 15903

Czwartą część losu loterji 147 № 1390 zgubiono, oddać proszę: Twarda 3, do Mendla Friedman. 15876

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i odbiór towarów na wszystkich kolejach i komorach. Asekuruje towary. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada na składzie gotowe rozmaitych rozmiarów skrzynie, opakowywa fortepiany, lustra i meble. Telefonu № 135. 2277

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na dłuższy czas, a także na kurację, udziela pomocy we wszystkich krytycznych sekretnych okolicznościach, umieszcza dzieci. Nowy-Świat № 35, mieszkania 13. 15864

Mamka młoda, z obfitym pokarmem, bez długu. Wiadomość za rogatką Mokotowską na 1-ej wiorście, dom blacharza Przytyckiego. 15873

Potrzebne są zdolne wykończarki i zwijaczki, do pracowni pończoch. Tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania.—Ulica Pańska № 66 nowy, m. 63. 15831

Dnia 25 Września w kościele Ewengielickim zgubiono wachlarz biały atłasowy.—Łaskawy znalazca raczy się zgłosić: Mazowiecka 4, m. 7, za nagrodą. 15770

Chłopiec inteligentnych rodziców do wzięcia na własność. — Ulica Grzybowska 55. Marksowa. 2266

Zgubiono bransoletkę pozłacaną, z szeregiem turkusików, idąc z ulicy Żurawiej na Złotą. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Złotą № 8, mieszkania 5, za odpowiednią nagrodą. 15881

Pies wyżeł maści białej, nakrapiany żółtemi centkami i uszy żółte, z których lewe ucho miał pokaleczone. Znalazca otrzyma nagrody rs. 10. Wiadomość: ulica Burakowska № 11, mieszkania 6. 15884

30 kop. od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższej mody. Ma... ska № 1, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 20. 15874

Za nagrodą. Idąc z podwórza Lessera ulicami: Długą i Miodową, uroniono bransoletkę złotą, emaljowaną, złożoną z ogniwek. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na ulicę Złotą № 24 nowy, do pani Domagalskiej. 15863

Zaginione kaczki można odebrać u stróża na Chłodnej № 24, za zwrotem kosztów.

Nagrody rs. 5 otrzyma, kto zwróci na ulicę Szkolną № 1, mieszkania 8, zegarek srebrny, damski, zgubiony w niedzielę wieczorem na spacerze do Botaniki. 15904

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 23 Сентября (5 Октября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.